

Depesze gratulacyjne z bratnich krajów

Na ręce I sekretarza KC PZPR Wł. Gomułki, przewodniczącego Rady Państwa E. Ochaby oraz prezesa Rady Ministrów J. Cyrankiewicza nadeszły wczoraj depesze gratulacyjne od przywódców radzieckich. Czytamy w nich m. in.: Komitet Centralny KPZR, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Rada Ministrów ZSRR przesyła całemu bratniemu narodowi polskiemu serdeczne pozdrowienia z okazji święta narodowego i obchodów Tysiąclecia. W tych uroczystych dniach życzymy całemu narodowi nowych sukcesów w budownictwie socjalizmu i w walce o pokój.

Podobne depesze nadeszły od przywódców NRD i CSRS.

Erhard powtarza roszczenia Bonn

W oświadczeniu przed kamerami telewizji zachodniemieckiej kanclerz NRF, Erhard powtórzył pretensje Bonn do wyłącznego reprezentowania Niemiec i kategorycznie odrzucił wszelkie kroki prowadzące do unormowania stosunków między obu państwami niemieckimi.

W oświadczeniu swym kanclerz dowodził, iż nie wolno dopuścić do uznania NRD, gdyż jest to „zgubna droga”, która może jedynie „podsycić i pomnażać zło”.

Jeśli chodzi o rozmowy przeprowadzone z prezydentem Francji de Gaulle'em Erhard powiedział, że w sposób szczerzy omówiono istniejące rozbieżności w sojuszu zachodnim w sprawie NATO i dalszej integracji europejskiej. PAP

Rosną koszty wojny wietnamskiej

W Waszyngtonie podano do wiadomości, że w roku budżetowym, który zakończył się 1 lipca, koszty wojny wietnamskiej wyniosły 2,300 milionów dolarów, o 1.100 milionów dolarów więcej niż przewidywał przed kilku miesiącami rząd Johnsona.

Zgodnie z przewidywaniami ministra obrony Roberta McNamary w bieżącym roku budżetowym wydatki na wojnę wzrosły do 1.000 milionów dolarów miesięcznie. (PAP)

Byli żołnierze polscy na zachodzie gościł ZG ZBoWiD

21 bm. w Zarządzie Głównym „Związku Bojowników o Wolność i Demokrację” odbyło się spotkanie prezesa ZG ZBoWiD, gen. dyw. Mieczysława Mocza, z członkami Zarządu Głównego związku z grupą kombatantów polskich sił zbrojnych na zachodzie.

Są wśród nich byli żołnierze i polskiej Dywizji Pancerniej, II Korpusu Polskiego, uczestnicy ruchu oporu we Francji

Przed wizytą A. Fanfaniego

23 bm. minister spraw zagranicznych Włoch Amintore Fanfani przybywa do Polski z oficjalną wizytą. Stanowi ona dalszy krok w rozwoju przyjaznych i bardzo żywych w ostatnich latach kontaktów polsko-włoskich, których szczególnie wyrazistym potwierdzeniem był przebieg ubiegłorocznej wizyty w naszym kraju prezydenta republiki włoskiej Giuseppe Saragata. Rozmowy jakie przeprowadzili wówczas polscy i włoscy mężowie stanu, wskazywały na perspektywy dalszego rozwoju stosunków dwustronnych. Podkreślono w nich również dążenie obu krajów do kontynuowania aktywnego działania w kierunku zmniejszenia napięcia, ciążyącego na stosunkach międzynarodowych.

Zarówno dalszy rozwój stosunków dwustronnych, jak aktualne pilne problemy bezpieczeństwa europejskiego i pokoju światowego znajdują się również niewątpliwie na porządku dziennym w rozmowach ministrów Adama Rapackiego i Amintore Fanfaniego. (PAP)



Rok XXII Wyd. AB Poznań sobota 23 VII 1966 r. Cena 50 gr Nr 173 (6980)

Oświadczenie Zgromadzenia Narodowego DRW Stany Zjednoczone naigrawają się z porozumień genewskich

W Hanoi opublikowano „czarną księgę” zbrodni wojsk interwencyjnych

Z okazji 12 rocznicy podpisania porozumień genewskich w sprawie Wietnamu, komisja do spraw zjednoczenia kraju Zgromadzenia Narodowego DRW ogłosiła oświadczenie stanowczo piętnujące barbarzyńską wojnę Stanów Zjednoczonych przeciwko narodowi wietnamskiemu.

Oświadczenie stwierdza, że poczynania USA stanowią jawne naigrywanie się z porozumień genewskich w sprawie Wietnamu z 1954 roku. Komisja Zgromadzenia Narodowego DRW stanowczo zażądała, by imperialiści amerykańscy natychmiast przerwali ataki powietrzne i inne działania wojskowe przeciwko DRW i zaprzestali agresywnej wojny w południowym Wietnamie.

Oświadczenie wyraża głęboką wdzięczność bratnim krajom socjalistycznym i postępowym siłom ludowym na całym świecie za poparcie i pomoc narodu wietnamskiego przeciwko agresji amerykańskiej.

Dalsze naloty

Przez cały czwartek od godziny 6.30 rano aż do zapadnięcia zmroku lotnictwo amerykańskie kontynuowało niszczyć cielskie, barbarzyńskie naloty bombowe na rejon położony wokół Hanoi. Ataki powietrzne trwały także od wczesnych godzin rannych w piątek. Obrona przeciwlotnicza DRW

Zamach w Bogocie

Jak donosi z Bogoty Agencja Reutera, dwie bomby eksplodowały w czwartek w piwnicach budynku, w którym mieści się konsulat Stanów Zjednoczonych i klub oficerów policji. (PAP)

zestrzeliła w czwartek 5 następnych maszyn amerykańskich.

Naloty lotnictwa amerykańskiego koncentrowały się w rejonach Dong Hoi, Vinh, Hanoi i Hajfongu. Amerykanie usiłowali zniszczyć zbiorniki z paliwem znajdujące się w pobliżu tych miejscowości. Ponadto atakowano linie komunikacyjne: szosy, koleje oraz Rzekę Czerwoną, która odgrywa poważną rolę w transporcie Demokratycznej Republiki Wietnamu.

Tymczasem w Hanoi ukazała się tzw. czarna księga zawierająca dane o zbrodniach amerykańskich agresorów i ich satelitów popełnionych w południowym Wietnamie. Księga ta została opublikowana nakładem Narodowego Frontu Wyzwolenia Południowego Wietnamu.

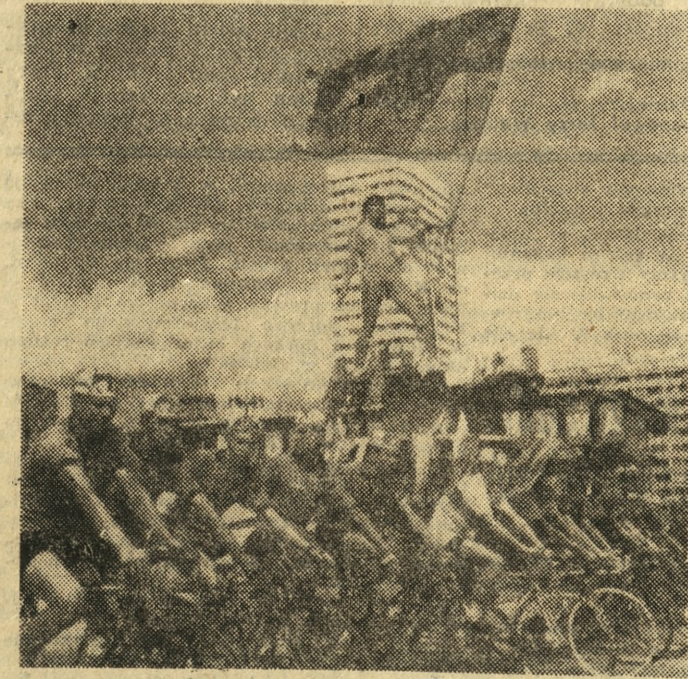
Demonstracje w Pekinie

Około miliona mieszkańców Pekinu i okolic wzięło w piątek udział w wielkiej demonstracji dla poparcia walki narodu wietnamskiego.

Demonstracja rozpoczęła się o godzinie 8-ej czasu miejscowego na jednym z największych placów świata — Czie Nan-Men. Przewodniczący Chińskiej Republiki Ludowej, Liu Szao-Tsi odczytał oświadczenie w sprawie poparcia udzielonego przez naród chiński narodowi wietnamskiemu. Przemawiali ponadto ambasador DRW Tran Tu Binh i przewodniczący stałej misji Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego w Pekinie, Tran van Thanh.

Zebrani na placu mieszkańców Pekinu i okolic ufornowali dziesiątki pochodów, które przeciągnęły ulicami stolicy. Przedstawiciele poszczególnych kolumn demonstrantów udali się przed ambasadę wietnamską i złożyli podpisy w wydzielonych tu księgach.

Demonstracje trwały prawie cały dzień. Wiele zakładów pracy i urzędów w Pekinie było w tym dniu nieczynnych. (PAP)



Defilada wojskowa i manifestacja młodzieży w Warszawie

Radośnie obchodzono Święto Lipcowe i wielki jubileusz Państwa Polskiego

22 lipca — z okazji Tysiąclecia Państwa Polskiego i Święta Odrodzenia odbyła się w stolicy wielka — największa z dotychczasowych — defilada wojskowa oraz manifestacja młodzieży i parada sportowców.

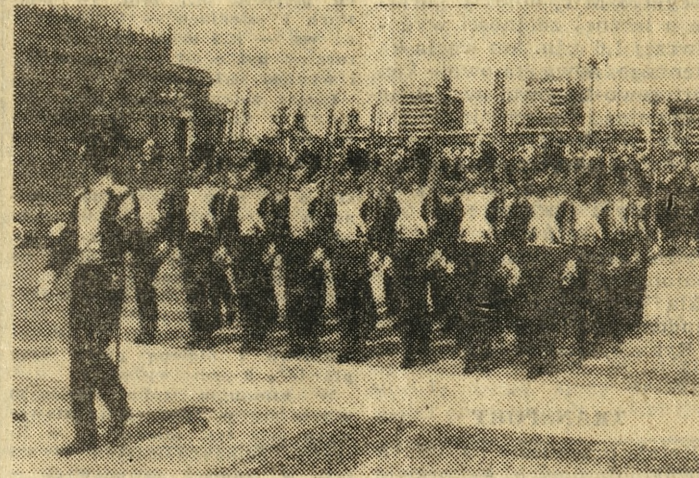
Defiladę poprzedziło przemówienie Marszałka Polski Mariana Spychalskiego, w którym powiedział on m. in.:

Spełniając wolę narodu podjęliśmy sprawę obchodów Tysiąclecia, by w oparciu o nauki płynące z naszych dziejów jeszcze mocniej zjednoczyć swe siły w celu zwycięskiego zrealizowania programu budowy socjalistycznej ojczyzny jako jednego z najbardziej rozwiniętych krajów świata.

pozostało jeszcze dużo czasu, na placu i przyległych doń ulicach zebrały się już tysiące warszawiaków i mieszkańców wszystkich chyba regionów kraju, goszczących w stolicy.

Plac zalany jest potokami słońca.

Za trybuną honorową, na wysokich rusztowaniach — wielki biały orzeł, na tle białoczerwonej draperii. Po obu stronach trybuny flagi: białoczerwone, czerwone, zielone i błękitne.



Radując się z naszych wspólnych dotychczasowych zwycięstw, dziś, w tym momencie wielkiego pokazu woli służenia przez młode pokolenie dobru Rzeczypospolitej, jej rozwojowi, obronności i bezpieczeństwu przekazuję ludności naszej stolicy i całej Polski, wszystkim Polakom w kraju i za granicą, tu i w najodleglejszych zakątkach świata — najserdeczniejsze pozdrowienia od Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, naczelnych władz państwowych, Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu i żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego. Życzymy jednocześnie wszystkim ludziom pracy, by coraz owocniejszą był ich wysiłek dla dobra publicznego i ich samych, dla sprawy socjalizmu, dla pokoju.

Rozpoczęta następnie defilada wojskowa była imponującym przeglądem siły obronnej naszego kraju — świętego wykszolenia żołnierzy i najnowocześniejszego wyposażenia bojowego i technicznego wszystkich rodzajów broni naszego ludowego Wojska Polskiego. Przemarsz młodzieży reprezentującej wszystkie rejonu naszego kraju, był wspaniałą manifestacją patriotyzmu młodego pokolenia, jego przywiązania do Polski Ludowej, będącej ukoronowaniem 1000-letnich dziejów naszej ojczyzny.

Rozpoczęta następnie defilada wojskowa była imponującym przeglądem siły obronnej naszego kraju — świętego wykszolenia żołnierzy i najnowocześniejszego wyposażenia bojowego i technicznego wszystkich rodzajów broni naszego ludowego Wojska Polskiego. Przemarsz młodzieży reprezentującej wszystkie rejonu naszego kraju, był wspaniałą manifestacją patriotyzmu młodego pokolenia, jego przywiązania do Polski Ludowej, będącej ukoronowaniem 1000-letnich dziejów naszej ojczyzny.

Przebieg uroczystości

Ranek 22 lipca 1966 r. Plac Defilad w Warszawie.

Mimo, że do rozpoczęcia wielkiej lipcowej uroczystości

Fragment defilady sportowej. Na zdjęciu: „zmotywowana” kolumna młodzieży z LZS-ów.

CAF — Telefoto

Po wylądowaniu „Gemini-10”

Astronauta amerykańscy w dobrej formie

Kosmonauci amerykańscy John Young i Michael Collins, którzy zakończyli w czwartek trzydniową wyprawę kosmiczną, wypoczywali w piątek na pokładzie lotniskowca „Gaudalcanal”.

„Gemini 10” wodował w czwartek kilka minut po godzinie 22 w zachodniej części Atlantyku, około 7 kilometrów od lotniskowca.

Według opinii lekarzy kosmonauci amerykańscy są zdrowi i w „dobrej formie”.

Doktor George Mueller, dyrektor amerykańskiego programu wysłania na Księżyc statku z człowiekiem na pokładzie oświadczył, że lot „Gemini 10” miał być „doniosłe znaczenie” dla „projektu Apollo”. Amerykanie zamierzają zrealizować ten program w ciągu 2 lat. (PAP)

Orkiestra gra hymn narodowy. Następnie z dwóch stron Placu Defilad wyjeżdżają naprzeciw siebie dwa odkryte samochody osobowe. W jednym z nich — Marszałek Polski Marian Spychalski, w drugim dowódca defilady — gen. dyw. Czesław Waryszak. Wozy zatrzymują się naprzeciwko siebie. Gen. Waryszak melduje gotowość wojsk lądowych, marynarki wojennej, lotnictwa, wojsk wewnętrznych oraz rządu historycznego do przeglądu i defilady dla uczczenia Tysiąclecia Państwa Polskiego i 22 rocznicy PRL.

Na niebie pojawiają się nagle samoloty bojowe. Rozpoczyna się największa w historii naszych sił zbrojnych defilada lotnicza.

Na niebie biało-czerwona szachownica — znak samolotów bojowych polskich sił zbrojnych.

Rozpoczyna się teraz część historyczna defilady. Pierwszą kolumnę otwierają — idący ósemkami — woje Chrobrego — piesi tarczownicy. W rękach wólcie i tarcze, na głowach szyszaki. Za nimi konna drużyna na bojowych ogierach.

Defilują zwycięzcy spod Grunwaldu: piechota i konne rycerstwo. Piechota niesie na ramionach kusze bojowe.

Gromkie brawa rozlegały się, gdy nadciąga synna husaria.

Dokończenie na str. 2.



Maszerują podhalańczycy

CAF — fot. Szyperko

Telewizja ZSRR transmitowała defiladę

Telewizja radziecka w programie centralnym odbierającym na większej części terytorium radzieckiego transmitowała w piątek z Warszawy przebieg uroczystości na Placu Defilad. (PAP)

Już 30000 ton rzepaku w punktach skupu

W północnych rejonach kraju część rzepaku stoi jeszcze na polach, natomiast na terenach południowych i centralnych rzepakowe żniwa zakończone. Obecnie rolnicy przystępują do omłotów.

Liczne gospodarstwa, głównie na południu kraju rozpoczęły dostawy ziarna rzepaku do punktów skupu. Wzrastają one z każdym dniem. W poniedziałek np. punkty skupu przyjęły już ponad 8 tys. ton. Ogółem z tegorocznych zbiorów plantatorów dostarczyli dotychczas ponad 30 tys. ton rzepaku. Najlepiej przebiega skup w województwach: wrocławskim, rzeszowskim, lubelskim i krakowskim.

Przechodzące deszcze sprzyjają, że ziarno rzepaku zawiera nadmiar wilgoci. Toteż z punktów skupu dostarcza się je do suszarni przy cukrowniach, elewatorach, spichrzach PZZ. Z dosuszaniem nie ma na razie kłopotu, gdyż placówki te mogą dosuszyć ponad 14 tys. ton rzepaku na dobę, czyli o ok. 3 tys. ton więcej niż w „ubiegłorocznej kampanii, a do tychczasowe dzienne dostawy są na razie znacznie mniejsze.

Dobre prognozy na wykonanie zadań planu gospodarczego

Komunikat GUS o wynikach I półrocza

Jak wynika z komunikatu Głównego Urzędu Statystycznego, w I półroczu br. produkcja przemysłowa wzrosła o 7,1 proc.: przekazano do eksploatacji szereg ważnych obiektów inwestycyjnych, wzrosło pogłowie bydła i trzody.

Poniżej podajemy najważniejsze dane zawarte w komunikacie. Wszędzie tam, gdzie jest mowa o wzroście produkcji, inwestycji, obrotów itd. — dotyczy on I półrocza br. w porównaniu z I półroczem ub. r.; chyba, że w tekście zaznaczono inaczej. Niektóre dane liczbowe przytaczamy w zaokrągleniu.

PRZEMYSŁ

Plan produkcji globalnej przemysłu uspołecznionego wykonany został w 101,7 proc. Produkcja globalna wzrosła o 7,1 proc.

Z ważniejszych wyrobów wyprodukowano 23 mld kwh energii elektrycznej, ponad 60 mln ton węgla kamiennego i 12 mln ton — brunatnego, ponad 4,8 mln ton stali surowej, blisko 3,3 mln ton wyrobów walcowanych, 15,8 tys. obrabia rek do skrawania metali, 14,7 tys. samochodów osobowych i tyle ciężarowych, 1954 autobusy, prawie 74 tys. motocykli i skuterów, prawie 182 tys. pralek domowych, ponad 167 tys. lodówek, prawie 308 tys. odbiorników radiowych i 217 tys. telewizorów. Zwodowano statki o łącznej nośności ponad 150 tys. DWT.

Znacznie wzrosła produkcja wyrobów dziewiarskich i tkanin bawełnianych. Poprawiono wydajność maszyn włókienicznych.

W przemyśle spożywczym uzyskano o 3,2 proc. więcej mięsa niż przewidywał plan oraz znacznie przekroczono zadania w produkcji masła, wyrobów czekoladowych i koncentratów spożywczych. Znacznie zwiększyły się także połowy ryb morskich i ubój drobiu. Wartość produkcji globalnej, przypadająca na 1 zatrudnionego, wzrosła w przemyśle uspołecznionym o 3,2 proc.

ROLNICTWO

Według wstępnych danych czwarcowego spisu rolnego zwiększyła się powierzchnia uprawy pszenicy, przy zmniejszeniu obszarów uprawy ziemniaków i buraków cukrowych.

Wysokie zbiory zbóż i siana w ub. roku sprawiły, że sytuacja paszowa była na tegoroczny przedwiośnie korzystna. Wstępne wyniki tegorocznego spisu zwierząt gospodarskich wykazują wzrost pogłowia bydła o 4,7 proc. Po paroletnim okresie stagnacji zwiększyło się pogłowie krów. Pogłowie trzody chlewnej wzrosło o 3,5 proc.: najwięcej w woj. lubelskim, kieleckim, olsztyńskim, białostoc-

kim i bydgoskim (średnio o 11—15 proc.). Za dostarczone do skupu produkty rolne chłopci otrzymali o 2,6 mld zł — tj. prawie o 10 proc. — więcej.

INWESTYCJE I BUDOWNICTWO

Nakłady inwestycyjne w gospodarce uspołecznionej wynosiły 51,6 mld zł. Wzrost wynosił tu ponad 6 proc. Oddano do użytku szereg ważnych obiektów: nowe turbopiezownice o mocy 178 MW, obiekty górnicze o łącznej zdolności wydobywczej 1,6 mln. ton węgla kamiennego, nową stalownię konwertorowo-tlenową w Hucie im. Lenina i walcownię zimnej taśmy w Hucie „Warszawa”. I instalację amoniaku i moczniaka w Puławach, kraking katalizacyjny i instalację do odsiarczania gazów w płockiej „Petrochemii”, cementownię w kombinacie „Nowiny”, wydział szkła okiennego w Hucie w Sandomierzu, wytwórnię pasz w Rykach, Sosnowcu i Stargardzie.

TRANSPORT

Koleje przewiozły na liniach normalnotorowych — prawie 165 mln. ton ładunków (o ponad 4 proc. więcej) i ponad 479 mln. pasażerów (o 3 proc. więcej). Długość zelektryfikowanych linii kolejowych wyniosła 2324 km — wzrosła o 97 km w ciągu półrocza. Przedsiębiorstwa uspołecznionego transportu samochodowego przewiozły 112 mln. ton ładunków (wzrost o ponad 23 proc.), a autobusy PKS — ponad 435 mln. pasażerów (o prawie 17 proc. więcej). Rurociągiem „Przyjaźń”, przepłynęło ponad 3,8 mln. t. ropy naftowej — o ponad 37 proc. więcej.

HANDEL WEWNĘTRZNY

Sprzedaż detaliczna towarów w handlu uspołecznionym wzrosła o 7,6 proc. Na uwagę zasługuje wzrost dostaw mięsa i przetworów mięsnych (łącznie z drobiem) — o 8,4 proc. Wyższe były także dostawy ryb i przetworów rybnych (o 10 proc.), masła (o 18 proc.), jaj, cukru i mleka. Niższe były (spadek zapotrzebowania) dostawy maki pszennej, kasz i płatków, makaronu, tłuszczów roślinnych i zwierzęcych. Niepokojący jest duży wzrost sprzedaży spirytusu, wódek czystych i gatunkowych (o 9 proc.).

Wzrosły dostawy tkanin — z wyjątkiem wełnianych. Dostawy odzieży kształtowały się na poziomie ub. roku. Mimo większych ilości wyrobów dziewiarskich i konfekcyjnych na rynku notowano brak niektórych asortymentów; zwłaszcza pończoch damskich. Brakowało także — przy ogólnym wzroście dostaw — niektórych rodzajów obuwia skózanego.

Wzrosła znacznie sprzedaż lodówek (o ponad 15 proc. więcej dostaw), odkurzaczy, odbiorników radiowych i telewizyjnych. Wobec większej ilości wysoko wydajnych proszków do prania, zmniejszyło się zapotrzebowanie na mydło w kawałkach.

HANDEL ZAGRANICZNY

Obroty wzrosły o 1,8 proc. — eksport o 1,5 proc., a import o 2,2 proc. Wartość eksportu osiągnęła 4.103,8 mln. zł dew., a importu — 4.338 mln. zł dew.

W eksporcie wzrósł udział maszyn i urządzeń (z 33 do 34,6 proc.) i towarów konsumpcyjnych pochodzenia przemysłowego (z 12,3 do 13,8 proc.). W imporcie natomiast — udział paliw, surowców i materiałów oraz towarów konsumpcyjnych pochodzenia przemysłowego.

Liczba ludności osiągnęła w końcu półrocza 31,7 mln. (w miastach i osiedlach — 15,8 mln, a na wsi — 15,9 mln). Przyrost naturalny był o 0,3 promille niższy i wyniósł 10,3 promille.

Liczba zatrudnionych (bez uczniów) w gospodarce uspołecznionej wyniosła ponad 8.466 tys. osób i była o ponad 4 proc. wyższa. Osobowy fundusz płac był wyższy o 7,7 proc. Przeciętna nominalna płaca miesięczna wyniosła 2.022 zł i wzrosła o 3,2 proc. Zwiększyły się o 2,3 proc. wypłaty na zasiłki pracownicze i o 7,7 proc. — wypłaty z tytułu rent (przy jednoczesnym wzroście przeciętnej renty o 3,9 proc.). Nakłady na bezpieczeństwo i higienę pracy były prawie o 9 proc. wyższe.

W minionym roku szkolnym uczyło się w szkołach podstawowych 5176 tys. młodzieży, w liceach ogólnokształcących — 426 tys., w szkołach zawodowych — 1671 tys. Studiowało prawie 152 tys. osób.

Mieliśmy w końcu czerwca 40,1 tys. lekarzy (w I półroczu przybyło 800) i 11,8 tys. dentystów. Liczba łóżek w szpitalach osiągnęła 157,1 tys. (wzrost w ciągu I półrocza o 2,7 tys.).

Liczba abonentów TV wzrosła w ciągu półrocza o 9 proc. — do 2265 tys. (PAP)

W obawie przed dewaluacją

Wilson wprowadza dalsze oszczędności

Premier Wilson w półgodzinnym przemówieniu wygłoszonym w środę w Izbie Gmin przedstawił rządowy plan rozwiązania kryzysu ekonomicznego i umocnienia funta szterlinga.

Plan przedstawiony przez Wilsona przewiduje szereg posunięć, a więc zamrożenia płac i cen, podwyżkę podatków bezpośrednich i pośrednich, zmniejszenie wydatków na cele socjalne i subwencji dla znacjonalizowanych gałęzi gospodarki oraz zredukowanie wydatków za granicą, również wydatków wojskowych.

Żaden rząd brytyjski od czasu zakończenia wojny nie podjął takich surowych kroków — stwierdza agencja France Presse. Nie mają one jednak żadnego pozytywnego odpowiednika, obliczonego na pobudzenie ekspansji. Nie przewidziano niczego, co sprzyjałoby zwiększeniu wydajności produkcji, której słabość leży u podstaw ekonomicznych trudności W. Brytanii. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Jerzy Walasek.

Artykuł Zenona Kliszki w dzienniku „Prawda”

Dziennik „Prawda” zamieścił artykuł członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR, Zenona Kliszki poświęcony 21 rocznicy wyzwolenia Polski i Tysiąclecia Państwa Polskiego.

Artykuł zawiera analizę doświadczenia historycznego narodu polskiego i kreśli podstawowe zasady polityki wewnętrznej i zagranicznej Polski Ludowej. (PAP)

Na całym świecie

Obchody polskiego Święta Odrodzenia

22 rocznica Odrodzenia Polski i Tysiąclecie Państwa Polskiego stały się okazją do licznych uroczystości, jakie odbywały się w wielu krajach. Manifestowano na nich uczucia przyjaźni dla naszego narodu, podkreślano wzrastającą rolę Polski w życiu międzynarodowym.

W Domu Armii Radzieckiej w Moskwie odbyła się w przeddzień Święta Lipcowego uroczysta akademii. Wzięli w niej udział m. in. członkowie Biura Politycznego KC KPZR, przedstawiciele ambasady PRL oraz delegacje zakładów pracy. W przemówieniach wygłoszonych podczas akademii podkreślono rolę współpracy jakiej łączy Polskę z ZSRR. Przynosi ona coraz lepsze rezultaty gospodarcze, jest ważnym elementem w dziedzinie polityki zagranicznej obu krajów.

Liczne akademie w przeddzień Święta Lipcowego odbywały się również w różnych dzielnicach Czechosłowacji. W Pradze zorganizowano m. in. uroczysty pokaz „Faraona”.

Na przyjęcie w Genewie, jakie wydał stały przedstawiciel PRL przy ONZ amb. H. Jaroszek przybyły kierownice osobistej organizacji międzynarodowych mających tu swą siedzibę oraz członkowie przedstawicielstwa politycznego, kulturalnego i naukowego Szwajcarii.

Również w Teheranie odbyły się uroczystości z okazji Święta Odrodzenia. Na przyjęcie w Ambasadzie PRL przybyli członkowie władz Iranu. (x)

Opinia polska o wyroku MTS w sprawie Afryki południowo-zachodniej

Oświadczenie stałego przedstawicielstwa w ONZ

W związku z wyrokiem wydanym przez Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości w Hadze na temat pewnych kwestii prawnych związanych z terytorium Afryki południowo-zachodniej, stałe przedstawicielstwo PRL ogłosiło następujące oświadczenie:

„Stałe przedstawicielstwo polskie w Organizacji Narodów Zjednoczonych zostało upoważnione przez rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej do wyrażenia głębokiego rozczarowania z powodu wyroku Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w sprawie Afryki południowo-zachodniej z 18 lipca 1966 roku, który jest całkowicie pozbawiony podstaw.

Polska w pełni solidaryzuje się z państwami afrykańskimi, zawsze energicznie przeciwstawiała się wszelkim akcjom mającym na celu aneksję lub podział Afryki południowo-zachodniej i zajmowała niezłomną postawę przeciwko wprowadzeniu tych antyhumanitarnych rządów apartheidu.

Rząd polski traktuje sprawę Afryki południowo-zachodniej jako problem, który winien być rozwiązany zgodnie z deklaracją Zgromadze-

Defilada wojskowa i manifestacja młodzieży w Warszawie

Dokończenie ze str. 1

Zbliżamy się do czasów najnowszych. Maszerują żołnierze pamiętnego, tragicznego września 1939 r. To oni bronili Westerplatte i Helu, Warszawę i Modlin. Za piechotę Ułani na pięknych, pół krwi angielskich koniach.

A oto przed trybuną defilują zdobywcy Berlina, ci którzy przeszli cały bojowy szlak, nieśli wraz z żołnierzami Armii Radzieckiej wyzwolenie okupowanemu krajowi, odzyskali odwieczne polskie ziemie nad Odrą i Nysą.

Zbliża się kolumna wojsk zmechanizowanych. W pierwszym transporterze dowódca kolumny gen. bryg. Edwin Rozłubirski, dowódca 6 pomorskiej dp-d.

Opancerzone transportery, na których defilują z kolejkami kościuszkowcy, to znakomite pojazdy, które bez trudności pokonują duże przeszkody wodne.

Przed trybuną znów czerwone berety. Na samochodach te renowych żołnierze uzbrojeni w nowoczesną broń. Każdy żołnierz tej dywizji jest nie tylko skoczkiem spadochronowym, ale także kierowcą, artylerzystą, minierem, piewnikiem.

A oto wyrzutnie pocisków rakietowych — dzieło naszych inżynierów wojskowych. Są one szczególnie przydatne dla wojsk powietrzno-desantowych.

Następnie wyrzutnie rakietowych pocisków przeciwpancernych. Jest to bardzo groźna, niezwykle precyzyjna i celna broń.

Przed trybuną nadjeżdżają najnowszej konstrukcji wyrzutnie rakietowe BM-21. Każda z nich posiada 40 zw. prowadnic, na których spoczywają rakietowe pociski. W ciągu niewiele sekund wyrzutnie te mogą pokryć pozycje wroga ogniem nawał.

Następnie defilują pokazywane po raz pierwszy w Warszawie rakiet typu „Ziemia—woda”. Służą one do zwalczania nieprzyjacielskich okrętów różnych typów i mają wielokrotnie większy zasięg niż nadbrzeżna artyleria.

Nadjeżdżają rakiet typu „Woda—Woda”, w które wyposażone są nasze okręty wojenne. I znów inny typ — rakiet typu „Ziemia—Ziemia”. Strzelają one na ogromnej odległości, posiadają dużą ruchliwość (umieszczone są na cięgnikach).

Suną na gasienicowych podwoziach taktycznych rakiet typu „Ziemia—Ziemia”. Stosują się je tam, gdzie bezdroża niemożliwiają dotarcie wyrzutni na podwoziu kołowym.

I wreszcie duma naszyjki wojsk rakietowych: rakiet taktyczno-operacyjnych. Przechodzą konstrukcji zastosowania wszystkie najnowsze zdobycze elektroniki. Takimi rakietami można wykonywać uderzenia także na ważne obiekty wojskowe nieprzyjaciela położone na głębokim zapleczu.

Manifestacja młodzieży

Rozpoczyna się wielka manifestacja młodzieży. Na czelę kolumny długi transparent napisem: „młodzież swojej ojczyźnie”. Grupa młodzieży w strojach ludowych, mundurach harcerskich niesie wielką mapę Polski, na której tle w dnie biały orzeł. Dalej na planszach — herby wszystkich miast wojewódzkich.

Młodzież manifestuje o rzecz solidarności młodego pokolenia krajów socjalistycznych, wyraża protest przeciwko barbarzyńskiej agresji amerykańskiej w Wietnamie i raz solidarność z walczącym narodem tego kraju.

Do trybuny honorowej pochodzi młodzież w strojach regionalnych Dolnego Śląska, Opolszczyzny, Warmii i Mazur, serdecznie pozdrawia przywódców partii i rządu. Reprezentanci młodego pokolenia ziem zachodnich i północnych manifestują niezłomne przywiązanie do ziemi, w której większość z nich się urodziła. Ich uczucia najlepiej wyraża hasło: „Granice na Odrze i Nysie — granice pokoju”.

Grupa młodzieży Zielonej Góry i Olsztyna przypomnieli pełne chwały dzieje walk polsko-ziem piastowskich. Kolumnę otwiera wielki emblemat z tradycyjnym znakiem Polonii — „rodem wizerunkiem krzyży powstań śląskich i wielkopolskiego. Całą szerokość trasy rozciągnięty wielki transparent „Drang nach Osten — już się nie powtórzy” zamalowana pochód młodzieży ziem zachodnich i północnych, między innymi gorąco pozdrawiają przez wielotysięczne tłumy publiczności.

Następna, blisko 3-tysięczna kolumna — to młodzież z Katowic, Poznania, Kielc. Odkryta górnicza kopalnia „Wielka Wawel” przegrzyna śląskie melodie. Młodzież przetrąta dorobek czynów produkcyjnych i prac społecznie utecznych.

Oto barwna grupa rozpiętej i roztańczonej młodzieży. Stroje regionalne zmieniają się jak w kalejdoskopie. Młodzi mieszkańcy Wielkopolski nie pomineli okazji, by przypomnieć, że to stolica województwa jest siedzibą Międzynarodowych Targów. Aktualne zadania naszej gospodarki wyraża kolejne napisane w pochodzie hasło: „Wiosna jakoś + nowoczesność = eksport”.

Władysław Gomułka serdecznie dziękuje młodzieży za jej twórczy wysiłek, za to, że swe młode serca i umysły oddaje Polsce Ludowej.

Do trybuny zbliża się ostatnia kolumna. Członkowie ZMS, ZMW, harcerze, członkowie ZSP i kół młodzieży wojskowej. Ta grupa symbolizuje jedność ruchu młodzieżowego i młodego pokolenia w pracy dla Polski Ludowej.

Wspaniały pochód młodzieży dobiega końca; młodzież zatrzymuje się przed trybuną jeszcze raz manifestując miłość Polski Ludowej, partii i socjalizmu.

Policja przeciw Murzynom

Dalsze ofiary zająć w Cleveland

W czwartek 21 bm. w murzyńskiej dzielnicy miasta Cleveland w stanie Ohio, doszło do nowych krwawych zająć. Żołnierze gwardii stanowej i policjanci otworzyli ogień do samochodu w pobliżu najbardziej zniszczonej dzielnicy zamieszkałej przez Murzynów. W wyniku strzelaniny 5 osób zostało rannych, wśród nich dwoje dzieci murzyńskich. (PAP)

Organ związku przesiedleńców „Deutscher Ostdienst” wyraża ogromną radość z i aktywnym działaczem przesiedleńczym. Na zlocie „Niemców sudeckich” w ubiegłym roku oświadczył on w swoim kazaniu: „często żąda się od nas byśmy wreszcie przestali mówić o granicach i zadowolili się dzisiejszą sytuacją. Ale to niczego by nie rozwiązało. Zarzewie tylko się dalej”. Ale nie

„Deutscher Ostdienst” nazywa Kindermanna „człowiekiem któremu nieskończenie wiele zawdzięczamy”. Przewodniczącą związku przesiedleńców Wenzel Jaksch wysłał do biskupa Kindermanna depeszę gratulacyjną, w której pisze: „od dni wypędzenia jest pan związany ze sprawą naszych towarzyszy losu. Jest dla nas pociechą i zaszczytem mieć pana po naszej stronie”.

Odwetowcy nie mogli sobie lepszego biskupa niż Kindermann wyobrazić. Od lat

jest on członkiem rady „Niemców sudeckich” i aktywnym działaczem przesiedleńczym.

Na zlocie „Niemców sudeckich” w ubiegłym roku oświadczył on w swoim kazaniu: „często żąda się od nas byśmy wreszcie przestali mówić o granicach i zadowolili się dzisiejszą sytuacją. Ale to niczego by nie rozwiązało. Zarzewie tylko się dalej”. Ale nie

na pokrzepiających odwetowego ducha kazaniach, kończą się zastręgi świeżo upieczono biskupa Kindermanna.

Kindermann jest od wielu lat kierownikiem katolickich zakładów w Koenigstein w górach Taunus. Nawet tutaj za panowania Koenigsteina jako kuźnię klerykalnych kadry zimnej wojny, w Koenigstein mieści się „Dom

Spotkań” odwetowców, w którym odbywają się rozmaite kongresy, zjazdy i narady.

W Koenigstein narodziło się w 1958 roku żądanie „Heimatrecht” jako „prawna podstawa” do rewizji granic. Patronem był prof. dr Kindermann. Autorem dr Kurt Rahl — były doradca prawny gubernatora Franka w Krakowie, doradca faszystowskiego rządu w Słowacji i doradca hitlerowskiego reżimu okupacyjnego w Holandii.

W Koenigstein szkolili się kadry kapłanów do pracy duszpasterskiej wśród przesiedleńców w ścisłym współdziałaniu ze związkami przesiedleńców i landsmannschaftami.

W Koenigstein spotykali się pod patronatem prof. Kindermanna przedstawiciele faszystowsko-klerykalnych ugrupowań emigracyjnych. Corocznie odbywa się tam kongres „Kirche in Not” — prowokacyjna impreza wymierzona przeciwko państwu socjalistycznym.

Kongresy te wymierzone są przeciwko odpreżeniu i status quo w Europie.

Prat prof. Kindermann był wielokrotnie odznaczany przez organizacje odwetowe.

HENRYK KOLLAT

Odwetowcy nie mogli sobie lepszego biskupa wyobrazić

EUGENIUSZ PAUKSZA ich trzech i dziewczyna

— Jasny gwint, ja ich zamorduję, partaczy — ryczał kierownik, biegnąc z piętra na piętro.
Zaraz potem zarządził znów nadgodziny, pracę przez dwie zmiany. Sytuacja stała się podbramkowa, nie można było oglądać na fundusze i na przepisy.

Wyrwała się dobrze już po południu. Frunęła niemal pod przyszyły Dom Zdrojowy. Także tutaj tempo robót ostatnio nieco się ożywiło, co zresztą nie przeszkadzało, że co krok napotykała się na przysięgłych markierantów wylegujących po kątach. Biegła po całej budowie, coraz to goręcej, nikt bowiem niczego nie wiedział o chłopcach.

— Pewnie gdzieś przy żelbiecie...
Tam znów odsyłali ją do murarzy. Ci kierowali do nadzoru budowy. Ale i tam wstrząsano ramionami:
— Gdzieś chyba są.

Dopiero któraś z urzędniczek kantoru zajrzała do listy obecności. Brakło podpisów Szymona i Lutka. Cicho przyzwała Dankę do siebie.

— Nie przyszła dziś... Niech pani nic nie mówi, tu taki bałagan, i tak się nikt nie połapie, że zaplanowali sobie bumelkę. Jutro podpiszą za dwa dni... — uśmiechnęła się przy tym zyczliwie.

Danka była wściekła. Co ich skusiło właśnie dziś bumelkować? Nigdy tego nie robili, wygadali by się. No, już się z nimi rozprawi.

Po czwartej mogła wreszcie opuścić budowę. Nawet się zaważała przez moment, czy iść na plażę, sporo wczasowiczów ciągnęło już bowiem stamtąd do miasta. Dzień jednak był ciepły, słońce prażyło w najlepsze.

Tak się nastawiła wewnętrznie na to wcieranie, taką przygotowała sobie orację do ananasów, że gdy na plażę nie zastała ich w zwykłym miejscu, stanęła skonsternowana bez reszty. To już zaczynało się stawać niepokojące. Chyba, że opuścili plażę wcześniej i poprzez wydmy krótszą drogą poszli po nią na jej budowę.

I znów coraz ostrzejszym galopem, bo niepokój w niej ciągle narastał, pognęła na inwestycję bielskich zakładów. Cicho tam już było, spokojnie. Po Lutku ani Szymku ani śladu.

Sytuacja przestawała być na jakikolwiek sposób zabawna. Za dobrze ich znała, by nie wiedzieć, że w jakiś sposób daliby znać o sobie. Nie było jeszcze dnia, by choć części jego nie spędzili razem. Co z nimi się dzieje? A może tamci to jacyś zwyczajni bandyci, może zemstę swą wykonali w okrutny sposób?

Odrzucała od siebie podobne myśli, uparte, osaczające ją coraz ciśniejszym kręgiem. Zmęczona była, od miernego śniadania nie jeszcze nie jadła, biegająca w słońcu też wypijała siły. Pomimo to nieomal biegła do domu zamieszkałego przez chłopców. Zziębła, na krótką sekundę zatrzymała się na klatce schodowej, by złapać oddech. I znów po kilka stopni, byle szybciej, byle się wreszcie czegoś dowiedzieć. Bo oto coś się zaczęło chmużyć z tym tak pomyślnie zaczęłym wtorkiem.

Drzwi jak zawsze stały otworem. Przebiegła szybko korytarz, szarpnęła za klamkę pokoju. Tutaj też było pusto, tyle, że we wnętrzu panował większy niż kiedykolwiek bałagan. Wyglądało trochę jak po niezgorszym trzęsieniu ziemi. Stała po środku patrząc na rozbebeszono łóżko, na stół zawalony wszelkim śmieciem, na rzucione na podłogę koszule i spodnie. Świadomość czegoś złowrogiego zakradała się do jej serca. Bilo jak oszalałe, aż je musiała przytrzymać dłonią.

— A panna do kogo? — ostry głos zabrzmiał tak nagle, że wzdrygnęła się cała.

W drzwiach stała niechlujna, rozmamlana jejmość w kwiecistym, niesamowicie brudnym szlafroku. Złym spojrzeniem mierzyła Dankę.

— Dzień dobry. Chciałam zobaczyć się z moimi kolegami. Też jestem praktykantką — studentką... Nie wie pani, co z nimi się dzieje?

— Tego długiego — gest ramienia w kierunku łóżka — to wczoraj wieczorem zabrali. Milicja. Podobno dobry gagatek... A drugiego nie było i nie ma. No, wyrwyj stąd panna, jeszcze co zginie i będę ja odpowiadać...

— Co pani... Zabrali? Milicja? To znaczy aresztowali? Za co? Za co?

cdn

28

Ostatni rok obchodów Tyśiąclecia Państwa Polskiego mieszkańcy Poznania uczcili m. in. podejmowaniem czynów społecznych. Na początku tego roku zobowiązania spęły się jak z rogu obfitości. Niewyczerpana wprost inicjatywa poznaniaków wykazała raz jeszcze, jak bardzo leży im na sercu sprawa upiększenia miasta.

Do realizacji zobowiązań, podjętych także dla uczczenia Święta 1 Maja i 22 Lipca przystąpiono z wielką ofiarnością już wczesną wiosną. Chodziło wówczas o to, by podczas obchodów milenijnych w kwietniu br. miasto wypadło jak najokazalej. Trud przyniósł efekty; miasto przybrało odświeżony wygląd. Obecnie, po upływie 6 miesięcy tego roku można już z ołówkiem w rękę wyliczyć, co wykonano czynami społecznymi. Długa to lista i mogąc budzić uczucie dumy, że mieszkańcy tak wiele dokozyli staran, by godnie uczcić Tyśiąclecie.

W minionym półroczu znacznie przekroczono pierwotnie planowane wartości zobowiązań. Każda dzielnica może poszczycić się większymi efektami, niż to zakładały projekty.

Na Wildzie np. wartość czynów społecznych w całym roku ma wynieść 12 mln. zł. Do końca czerwca br. zrealizowano prace społeczne wartości ponad 8,2 mln. zł. W pozostałych dzielnicach Poznania również przekroczono pierwotne zamierzenia. Zatem wszystko wskazuje na to, że ostatni rok obchodów Tyśiąclecia przyniesie jeszcze dodatkowe efekty społecznej pracy i zamiast planowanej wartości około 57

Inicjatywy bez precedensu

Miastu na pamiątkę

mln zł ogólny wynik będzie znacznie wyższy. Oznacza to, że w mieście wykonano się wiele nieprzewidzianych prac, jak nowe zielenie, skwery, place zabaw itp.

Czyny społeczne realizują załogi poznajskich zakładów pracy, dzieci i młodzież szkolna oraz komitety blokowe przy współudziale lokatorów. Najwięcej godzin przepracowano przy budowie parków-pomników na Cytadeli, Łęgach Debińskich, Malcie oraz przy ulicach: Jarochowskiego i Niestachowskiej. Spośród biorących udział przy budowie tych obiektów wyróżniło się wiele zakładów pracy, a także uczniowie i młodzież zrzeszona w ZMS. W Parku Tyśiąclecia na Malcie nie szczędzili swych sił m. in. pracownicy „Pometu”, „Lechii” oraz słuchacze Zasadniczej Szkoły Samochodowej dla Pracujących i uczniowie Technikum Mechanicznego. Przy budowie zaś parku na Łęgach Debińskich nie zabrakło ani jednego wildeckiego zakładu. Park na Cytadeli budują mieszkańcy wszystkich dzielnic, głównie Starego Miasta.

Oprócz kontynuacji prac przy budowie parków-pomników, wiele uczyniono także dla podniesienia estetycznego wyglądu innych rejonów miasta. Na osiedlu przy ul. Świerczewskiego powstał specjalny Społeczny Komitet Budowy Małej Architektury, w którego skład wchodzi przedstawiciele wszystkich tamtejszych

komitetów blokowych. W I półroczu br. wykonano na osiedlu wiele rozmaitych prac wartości około pół miliona zł. Dwa tamtejsze komitety blokowe — nr 153 i 154 notują nadto osiągnięcia przy konserwacji istniejących terenów zielonych oraz utrzymywaniu porządku wokół budynków. Komitet Blokowy nr 154 wykonał np. do tej pory czyny społeczne wartości blisko 400.000 zł. Wildeckie komitety blokowe również zabrały się dzielnie do realizacji zobowiązań. KB nr 96 na Świerczewie ułożył za około 600.000 zł chodniki, a KB nr 82 wykonał przy ul. Kilińskiego plac zabaw. Blisko milion złotych przyniosła realizacja czynów wykonanych przez komitety blokowe na Starym Mieście.

Wachlarz społecznej inicjatywy jest tak rozległy, że nie sposób wymienić wszystkich wykonanych czynów. Nie można jednak pominąć takich inicjatyw, jak np. dokończenie budowy wodociągu przy ul. Rodziewiczowskiej, ukończenie prac oświetleniowych w Kierku przy urządzeniu świetlicy blokowej przy jeżyckim KB nr 191, a klubo-kawiarni na Świerczewie (KB nr 100).

Różnorodność form świadczy najlepiej o coraz większym zaangażowaniu mieszkańców we współgospodarowanie. Minione półrocze jest tego najlepszym dowodem. W całym mieście widać ślady troskliwości poznaniaków, także tych

najmłodszych. Wielki jest bowiem udział młodego pokolenia w czynach społecznych. Na Nowym Mieście uczniowie szkół podstawowych zalesili w I półroczu br. 8,4 ha gruntów. Większość grunwaldzkich szkół przejęła patronat nad konserwacją istniejących parków, zieleni i skwerów. Dzięki temu tereny zielone mają swoich stałych opiekunów, co ma duże znaczenie dla utrzymania ich estetycznego wyglądu. Uczniowie Technikum Mechanicznego na Dębcu budują w czynie społecznym salę gimnastyczną, a dzieci ze szkoły nr 13 przy ul. Północnej zabudują o uporządkowanie terenów przyszkolnych.

Wymieniliśmy tylko niektóre przykłady ofiarności młodzieży Poznania. Jest ich znacznie więcej, bo wszystkie szkoły uczestniczą aktywnie w pracach społecznych.

W pracy nad upiększaniem miasta nie brak też ZMS-owców i harcerzy. Wyróżniają się oni przy budowie parków-pomników, a także w wielu innych pracach w całym mieście. Grunwaldzka młodzież zrzeszona w ZMS, wykonała np. w I półroczu br. czyny społeczne o wartości ponad 170.000 zł.

Przykłady I półroczu posłużą zapewne poznaniakom do kontynuacji szeregu przedsięwzięć w następnych miesiącach tego roku. Tym samym ostatni okres obchodów Tyśiąclecia zamkniemy bogatą listą dowodów społecznego zaangażowania — pomników społecznej ofiarności na rzecz naszego miasta.

ANNA SIEKIERKA

Przewidują ludzie i maszyny

Cybernetyka przepowiada

Podania historyczne przekazują nam mgliste proroctwa wyroczni, bezsensowne wróżby różnych pyli, przepowiednie augurów i horoskopy astrologów. We wszystkich okresach historycznych spotykamy ludzi, którzy usiłowali przekształcić przepowiadanie w swój monopol. Dziś ten monopol przejmuje nauka...

DOŚWIADCZENIE PLUS TALENT

Zdolność przewidywania, podobnie jak myślenie, jest nieodłączną cechą mózgu. U jej podstaw leży doświadczenie życiowe, znajomość praw rozwoju przyrody i społeczeństwa. Dużą rolę odgrywa również talent, szczególne predyspozycje człowieka.

Nauczyć się przewidywania, jakkolwiek w znacznie mniejszym stopniu niż człowiek, mogą wszystkie wysoko rozwinięte układy biologiczne — zwierzęta, ptaki, owady. Na przykład nagromadzone przez

niezliczone pokolenia doświadczenie walki o byt, utrwalone w odruchach warunkowych i bezwarunkowych, umożliwia ptakom i owadom w większym lub mniejszym stopniu przewidywanie zmian pogody.

Badając fizjologiczny mechanizm przewidywania, cybernetycy i neurofizjologowie doszli do wniosku, że trudną funkcją przewidywania skomplikowanych zjawisk można obarzyć „myślące” maszyny. Wykorzystano do tego układ analizujący czyli perceptron — statystyczny model mózgu obdarzony zdolnością uczenia się — oraz filtr prognostyczny Kołmogorowa, samonastawiający się w procesie nauki. Samouczące się prognostyczne filtry cybernetyczne wykorzystuje się obecnie w przemyśle dla przewidywania przebiegu procesów technologicznych.

PEWNOŚĆ I PRZYPADOK

W rozmaitych procesach, w zależności od stopnia zbada-

nia prawdziwości ich rozwoju, rozróżnia się trzy elementy: zdeterminowanie, prawdopodobieństwo i czysty przypadek. Na zdeterminowanie składa się znajomość praw mechaniki, fizyki, chemii itd. Element prawdopodobieństwa określa się w drodze długotrwałych obserwacji procesów przypadkowych, w których nie udaje się na razie prześledzić przyczynowego związku między zjawiskami. Stosuje się tu statystykę matematyczną, teorię prawdopodobieństwa, teorię procesów przypadkowych, na których bazie tworzy się statystyczną teorię przepowiadania przyszłości. Oczywiście czysty przypadek nie poddaje się przewidywaniu.

Podstawowym problemem teorii prognoz jest opracowanie metod przewidywania procesów zdeterminowanych i uchwycenie elementów prawdopodobieństwa. W miarę gromadzenia doświadczenia naukowego, ustalania nowych związków przyczynowo-skutkowych, elementy prawdopodobieństwa przechodzą do rzędu zdeterminowanych, zaś nie poddające się przewidywaniu przypadkowe stopniowo się zmniejsza.

PROGNOZA BEZ PUDŁA

Wiemy, jak ogromny zakres informacji napływających z dziesiątków tysięcy stacji meteorologicznych muszą przetworzyć meteorolodzy. Zapamiętać je i przetworzyć na czas mogą tylko elektroniczne maszyny matematyczne. Opracowują one prognozy rozwiązując równania aerodynamiki i teorii prawdopodobieństwa. Dla opracowania prognozy na jedną dobę uwzględnia się około 3 tysięcy danych wyjściowych, na trzy doby — 20 tysięcy, a na sezon — setki tysięcy danych. W chwili obecnej jednak nie spełnia się około 20 procent prognoz — daje o sobie znać czysty przypadek.

W technice natomiast element przypadkowości sprowadza się niemal do zera. Naukowe przewidywanie daje tu możliwość gwałtownego podniesienia efektywności kierowania poszczególnymi procesami technologicznymi i całą produkcją.

Na przykład w rafinerii ropy naftowej jakości produktu

Ciąg dalszy na str. 4

PROF. A. IWACHNIEKO (APN)

Tysiąc lat wiatru od morza

Jest to zapewne w równej mierze zasługą samego króla, który twierdził, że nie tylko wody wschodniego Bałtyku, ale i te, które oblewają ziemie książąt pomorskich, podlegają jego jurysdykcji, jak i jego świątynnych doradców. W dziejach Polski na morzu na trwałe zapisało się nazwisko Jana Dymitra Solikowskiego, który głosił, że „kto ma państwo morskie, a nie używa go, albo je sobie da wydzierać, wszystkie korzyści od siebie odda, a wszystkie szkody na się przywodzi, z wolnego niewolnikiem się stawa, z bogatego ubogim, ze swego cudzem...” Również zasługą byli i Stanisław Karnkowski, który przewodził królewskiej komisji w sporze z Gdańskiem, i Marcin Kromer, Jan Sierkowski, i Jan Kostka, który stanął na czele pierwszej w dziejach Polski admiralacji, i Stanisław Dunin-Wąsowicz — pierwszy polski zwierzchnik nad kaprami.

W okresie bezkrólewia oraz za Batorego organizowali flotę Mikołaj Firlej i Piotr Kłoczewski, na straży Wybrzeża stał pierwszy z rodu zasłużonych strażników polskiego dominium maris Ernest Weyher. U kolebki nowej polskiej floty stanęli znowu ludzie, którzy propagowali konieczność prowadzenia przez Polskę polityki bałtyckiej, którzy rozumieli, że kraj nasz musi korzystać z dobrodziejstw, jakie daje dostęp do morza.

A więc Łukasz Chwałkowski, Wielkopola, który w wydanej po śmierci Batorego elegii i mowie do senatu, okazał się dobrym szermierzem sprawy morskiej; rzecznikiem nieskrępowanego dostępu Rzeczypospolitej do morza, rozwoju handlu morskiego, tworzenia floty, która by m. in. miała bronić polskich statków przed dyskryminacją celna ze strony Duńczyków. A więc Stanisław Gołstowski, który oświadczył, że „żaden naród i żadne państwo niech sobie nie obiecuje prawej władzy, jeśli jako ziemie zamkami, tak morze nie ujmie porty i nawami”. „I o po-

żytkach naszych w Gdańsku, albo o szkodach raczej towarów naszych poczuwać się nie możemy dotąd, póki nie mamy swoich ludzi i hetmana swego na morzu z okrętą”. A więc Anna Jagiellonka, która mówiła: „Widzę Waszmościowie, jako wiele zależy na liberum dominium maris, bez którego słabe są największe państwa, a najmniejsze państwo morską wolnością i państwem portów ku górze się wznosi”.

Wszyscy oni głosowali w ten sposób za kandydaturą Zygmunta Wazy na tron polski licząc, iż da ona Polsce w efekcie flotę oraz zrozumienie nowego króla dla spraw morskich. Niestety, polskie interesy poświęcił król własnym ambicjom i celom dynastycznym, i w ich imię wysłał na zniszczenie do Wisławy zwycięską pod Oliwą flotę. Tak zostało zaprzeczzone dzieło Jana Weyhera, bo on był głównym organizatorem i twórcą tej floty, co nie przeszkodziło trzeciemu wybitnemu przedstawicielowi tego rodu, Jakubowi, w równie wiernym pełnieniu służby na straży polskiego wybrzeża za ostatnich Wazów.

Niestety, także zakrojone na wielką skalę plany morskie Władysława IV nie doczekały się realizacji. Zbyt przemożne były siły wrogów naszego dominium maris za granicą (Szwecja, Dania) i w kraju (Gdańsk, elektor pruski), a za małe poparcie szlachty i magnaterii. Przeciwnie nawet, ci ostatni, z wyjątkiem kilku świątelskich przedstawicieli, zajmowali nie tylko obojętne, ale i niechętnie stanowisko wobec żywotnych spraw Polski w Gdańsku i na Bałtyku.

Brzmiało to niemal paradoksalnie, ale ponowne ożywienie się polskich spraw morskich zaczęło się po I rozbiórze i odcięciu Gdańska od Polski, co było prawdziwym wstrząsem politycznym i ekonomicznym zarówno dla państwa, jak i dla gdańskich „wrót do Korony”. Tak więc właśnie wtedy, kiedy Polska zna-

laża się nad krawędzią przepaści, doszło do cennych inicjatyw w dziedzinie żeglugi i handlu morskiego, wypływających z chęci ożywienia podupadającego życia gospodarczego kraju. Wymienić tu można starania Tadeusza Czackiego i innych co rozumniejszych oraz bardziej przedsiębiorczych ludzi, podejmujących próby regulacji Dniestru i spływu towarów tą drogą, założenia przez Prota Potockiego Kompanii dla Handlu Wschodniego, która nabyła pięć statków handlowych dla uprawiania żeglugi via Morze Czarne, projekt polsko-gdańskiej kompanii handlowej, i inne podobne przedsięwzięcia. Wszystkie one uosabiały hasło głoszone przez jednego z najbardziej świątelników obywateli polskich przełomu XVIII wieku, Stanisława Staszica: „Trzymajmy się morza”!

Korzyści, jakie daje dostęp do morza i umiędzynarodowienie, starali się — o ile za późno — Polacy wykorzystać również podczas insurekcji kościuszkowskiej.

W okresie przed uzyskaniem niepodległości powrócił Polski na Bałtyk poprzedziło odrodzenie polskiej myśli pomorskiej i bałtyckiej. Jej głosicielami byli w równej mierze polityczni przedstawiciele Małopolski, Kongresówki, Wielkopolski i Pomorza, jak pisarze i działacze społeczni, tacy jak Stefan Żeromski, Bernard Chrzanowski, czy Antoni Abraham — kaszubski wyrobnik, który aż do Wersalu pojechał upomnieć się o przyłączenie Kaszub i Gdańska do Polski.

Podobnie stało się ćwierć wieku później, kiedy zaślubiny żołnierzy 1 Armii Wojska Polskiego z Bałtykiem, dokonane pod Kłobrzem, zostały o kilka lat poprzedzone wytycznymi z Deklaracji Programowej PPR, sformułowanymi w latach okupacji, a głoszącymi, że „na Zachodzie i nad Bałtykiem musimy odzyskać ziemię etnograficznie polską, wynarodowioną i zgermanizowaną przemocą”.

Takie były w najgłośniejszych zarysach główne przejawy polskiej myśli morskiej na przestrzeni Tyśiąclecia naszych dziejów. ZAP



Pojęcie „polskiej drogi”, znaczące ongiś drogę złą, pełną „kocih łbów” i wyrw — należy już do przeszłości. Dzisiaj „polska droga” to droga coraz lepsza, coraz nowocześniejsza. Spośród 68 tys. km dróg publicznych zaledwie 7 proc. to drogi gruntowe. Z roku na rok zmniejsza się ilość dróg fluczniowych o nieulepszonej nawierzchni, które zastępuje się nawierzchnią lekką. Wiele traktów publicznych otrzymuje nawierzchnie bitumiczne, szorstkie, które zmniejszają możliwość poślizgu.

Na zdjęciu: fragment prac drogowych przy przebudowie szosy.

CAF — Wołoszczuk

Cybernetyka przepowiada

Dokończenie ze str. 3

kontroluje automatyczny analizator. Przekazuje on informacje do progностycznego filtru cybernetycznego, który śledzi pracę urządzenia. Filtr przeszedł długotrwałe „przeszkolenie” i jego pamięć elektroniczna przechowuje w swych ogniwach parametry charakteryzujące dany proces. Przy najmniejszym odchyleniu może przewidzieć, czym ono grozi i szybko uregulować wszystkie tak, by jakość produktu pozostała w normie. Filtr progностyczny to część uniwersalnej maszyny cyfrowej, która nie tylko śledzi

przebieg procesu technologicznego we wszystkich agregatach danego zakładu, ale kieruje całą produkcją, zwalniając ludzi od pracy fizycznej i jednostajnej pracy umysłowej.

Wykorzystanie techniki radioelektronicznej w kierowaniu produkcją, to kwestia niedalekiej przyszłości. W automatyzacji procesów produkcyjnych doniosłą rolę odegrały progностyczne urządzenia cybernetyczne. I nad tym właśnie pracuje obecnie wielu uczonych radzieckich.

PROF. A. IWACHNIENKO (APN)

„Cegielski” daje przykład

W marcu br. załoga Zakładów „Cegielskiego” wystosowała apel do wszystkich ludzi pracy w kraju o podejmowanie zobowiązań produkcyjno-społecznych dla uczczenia rocznicy 1000-lecia Państwa Polskiego. Sami „cegielszczacy” także podjęli takie zobowiązanie. Koncentrując się głównie na wzroście wydajności pracy oraz na poprawie jakości i nowoczesności produkcji.

Przed Lipcowym Świętem od było się spotkanie dyrekcji Zakładów „Cegielskiego” z dziennikarzami, na którym dokonano rozliczenia z realizacją podjętych zobowiązań.

Załoga HCP postanowiła wykonać ponad plan roczny 350 ton odkuwek, 2 sprężarki, 1750 zaworów rozrządowych i 100 ton wyrobów tłoczonych. Do dnia 30 czerwca już wykonano: 350 ton odkuwek, 1 sprężarkę, 928 zaworów i 50 ton wyrobów tłoczonych a więc więcej niż połowę swego zobowiązania.

W dziedzinie eksportu „cegielszczacy” zamierzali postawić do dyspozycji handlu zagranicznego nieprzewidziane planem rocznym towary o wartości 342 000 dolarów. Do 30 czerwca dali ponad planową

produkcję eksportową o wartości 178 tys. dolarów.

Dotychczasowa realizacja zobowiązań w dziedzinie wzrostu wydajności pracy także przebiega pomyślnie. Przeciętne wykonywanie technicznie uzasadnionych norm pracy wzrosło z 107,0 procent w lutym do 109,9 w czerwcu. Zadania gospodarcze I kwartału zostały wykonane z nadwyżką 6 procent, a II kwartału — 2,2 procent. Zaległości „cegielszczaków” w dostawach kooperacyjnych dla innych zakładów zmniejszyły się z 82 pozycji w lutym do 8 na koniec czerwca.

Spośród ujętych w rocznym planie 93 przedsięwzięć zmierzających do poprawy jakości, do końca czerwca zrealizowano 62. Umożliwiła one wprowadzenie w br. listów gwarancyjnych na agregaty prądotwórcze i sprężarki. „Cegielski” rozpoczął też starania o uzyskanie na swoje wyroby znaku jakości.

Do 30 czerwca wykonano za stał prototyp nowego wagonu eksportowego zakwalifikowanego do grupy „A”. Zaawansowane są prace nad 2 prototypami zmodyfikowanych silników okrętowych, 3 typami obrabiarek i jeszcze jednym typem wagonu. Spośród tysięcy projektów racjonalizatorskich, które miały być w br.

27 lat temu rosło tu znacznie więcej drzew, a te które do tej pory przetrwały, nie były tak ogolone z listowia. 27 lat temu nie było tu szlaków rozjeżdżonych ciężarówkami i ciągnikami. Nie było także potężnego zwaliska betonowych bloków na miejscu dawnych koszar nielicznej załogi polskiej enklawy w porcie gdańskim. Tam, gdzie teraz stoi przy nabrzeżu fiński drobniowiec — zakotwiczył w końcu sierpnia 1939 r. hitlerowski pancernik „Schleswig Holstein”. A tu, gdzie obecnie ustawiono barak kierownictwa budowy pomnika, stały chyba koszary wartowni nr 4.

Idę dalej rozjeżdżoną, błotnistą drogą. Mijam ruiny koszar, mijam barak, skręcam w stronę Martwej Wisły. Już wyraźnie widzę kopiec, a na nim pierwsze warstwy przyszłego pomnika.

Konfrontuję stan aktualny z planem sytuacji bojowej na Westerplatte w dniu 1 września 1939 r. Bardzo trudno ustalić położenie pomnika w oparciu o stary szkic. Czy pod stawa nasypu znajduje się bliżej placówki sierżanta Deika,

W holdzie bohaterom

Na Westerplatte staje pomnik

czy może dotyka miejsca nieistniejącej już dawnej wartowni nr 3? A może placówki „Przystań”?

Wchodzę stromym zboczem na koronę nasypu, wznoszącą się na wysokość 22 m. Składa się nań 150 tys. m. sześć, ziemi pochodzącej z niwelacji terenu i wydobytej z dna pogłębianego niedawno Kanału Portowego. Te wstępne prace wykonywano czynnem społecznym już prawie od dwóch lat. Wielka w tym zasługa gdańskiego „ojca miasta” T. Bejma, który nie czekając na wynik konkursu rozpisano wśród artystów rzeźbiarzy, zachęcił społeczeństwo do wcześniejszego załatwienia prac przygotowawczych. Dzięki temu usypano kopiec: dzięki temu ziemia ma czas spokojnie osiąść; dzięki temu można obecnie szybko podciągać montaż. Ów społeczny wysiłek ludności ziem gdańskiej, wojska, młodzieży szkolnej, a przede wszystkim

zakładów pracy, obliczony w księgach budów na 15 tys. roboczodniówek, nie poszedł na marne.

Gdy w kwietniu br. pojawili się na Westerplatte kamieniarze z Szydłowieckich Zakładów Kamienia Budowlanego, aby przystąpić do ustawienia pomnika, wstępny etap był ukończony. Oczywiście łatwo o tym mówić dziś, gdy pomnik wznosi się do wysokości dziesiątego poziomu. Ale jak przenieść 1200 ton granitowych elementów na wysokość dwudziestu kilku metrów? Tu przydały się doświadczenia mostostawców warszawskich, tej samej ekipy, która ustawiała pomnik „Nike” i „przewodząca” księża Józefa. Na koronie nasypu, mierzącej około 60 m w obwodzie, ustawiono oryginalnej konstrukcji dźwig, który od samego dołu przenosi na wysokość 50 m poszczególne fragmenty pomnika. Projekt takiego, niepowtarzalnego

zresztą rozwiązania wykonał inż. Chromiński; nad monumencem czuwa stale inż. Konarski.

Wymienie jeszcze koordynatorów z ramienia PSP, inż. Bilewicz z Warszawy i inż. Jankowskiego z Gdańska. Wspomnę o projekcie umocowania pomnika na specjalnie podstawie wpuszczonej w centrum nasypu, a wykonanej w gdańskiej politechnice przez inż. Przewłockiego. Dzięki mu pomnik opiera się bezpośrednio na koronie, ale na stałym gruncie — jak mówią fachowcy na poziomie „zero”.

Pomnik rośnie na Westerplatte, ale poszczególne jego fragmenty powstają w Rąbkowie, gdzie przekuwają się kamienie. Kamień pochodzi częściowo ze Strzegomia, częściowo z Borowa na Dolnym Śląsku. Wieloletkilogramowe bloki drują następnie koleją Gdańska, a stamtąd na budowy. Każdy ponumerowany, każdy pasujący jeden drugiego z precyzyjną dokładnością.

Jednocześnie w jednym hangarów Gdańskiej Stoczni Remontowej powstaje gipsowy odlew-makieta dla kamieniarzy rzeźbiarzy. Tu miesi się królestwo autorów projektu, profesorów F. Duszeńki, A. Haupta, którzy wygrali stryżnięty w końcu ubiegłego konkursu. Rzeźby zaś zaplanował artysta rzeźbiarz, Drodz.

Gipsową makietę otacza no kratownicą rusztownię i umocnień. Obok stoją modele w skali 1:5, na których rysują się poszczególne detale. A więc marsowe sylwetki marynarzy, gdzieś dalej cieniutki zarys okrętu. I napisy, składowe dające hold wszystkim, które na Wybrzeżu i na morzu światła rozświecały potęgę białej czerwonej bandery w dobie wojny światowej — uczestów, kom walk wrześniowych Westerplatte i na Poczcie Główniej, kosynierom Gdyni obrońcom Oksywii, marynistom z Kanału La Manche, komponentom wiozącym zaopatrzenie do Murmańska i załogom statków walczącym na Atlantyku i na Morzu Śródziemnym. I wreszcie skromne, konieczne, ale jak wiele mówiące słowa: „Tym co na rzu” i „Wyzwolicielem”.

Granitowe słowa nieznacząco odbijają od płaszczyzny pomnika. Trudno je odczytać, jak na wprost bryły. Ale bez słów czuje się intencję jaką mają wyrażać. Przecież ten największy z polskich pomników „in universo”, to przecież jeden hold tym, którzy na różnych frontach walczą o wolność Ojczyzny; ho wszystkim, którzy przeżyli wojnę, lub urodzili się dopiero po jej zakończeniu. Ho obywateli nowej Polski i jej najlepszych synów spracowanych 27 lat.

LIDIA JANASKOWA

ANDRZEJ LEMPIK

Bhp na co dzień

Są możliwości poprawy

W hucie szkła temperatura sięga nieraz 40 stopni. Ciężko więc pracować w takich warunkach bez aklimatyzacji. A brak jej odczuwają robotnicy w Antoninku. Dyrekcja oraz Rada Zakładowa starają się w miarę możliwości ulżyć załodze przez nawilżanie siatek. Ale jest to tylko ćwierćśrodka zapobiegawczy w zapewnieniu bezpieczeństwa i higieny pracy. W Pomocie zaangażowany był strażnik, który nim się zorientowano, że nie widzi na jedno oko, stracił na wewnątrzfabrycznym torze kołowym obie nogi.

Brak norm odzieży ochronnej w Spółdzielni „Unia” daje się we znaki pracującym tam kobietom, których w załodze jest 80 proc. Niemalże po pół roku trzeba czekać na dostawę odzieży i to jeszcze w niepełnych wymiarach. Niby to drobny problem wobec ważkich spraw produkcji, niemniej jest on dokuczliwy i trudny do rozwiązania. Choćby np. obuwie ochronne: okulaiki drewniane zamiast skórzane. I ciężkie to, i niewygodne i niezdrowe, a różnica w cenie, coś około 30 zł. Nikt przecież nie zaprzeczy, że kobietom trudno jest pracować w takim obuwiu. A jednak dotychczas normy nie przewidują innego.

Liczba wypadków w „Stomilu” jest jeszcze ciągle duża. Nadal panuje tam nadmierne zagęszczenie maszyn, odczuwa się brak odpowiednich szatni, umywalni. Nie rozwiązany jest należycie transport wewnętrzzakładowy. W planie inwestycyjnym uwzględnia się tam 28 pozycji bhp-owskich. W tym przewidziana jest również wentylacja. Ogółem inwestycje te sięgają 17 mln. zł. Jednakże na razie bhp w „Stomilu”, gdzie niedawno zdarzył się śmiertelny wypadek, nadal pozostaje nabołałym problemem.

A ileż jest jeszcze u nas zakładów, gdzie rodzaj produkcji niesie chorobę zawodową. Pylica w zakładach korkowych, egzema rąk stykających się z środkami chemicznymi w „Lechii”, z środkami piorącymi — w Pralni i Farbiarni i prawie we wszystkich ośrodkach przemysłowych Wielkopolski nie rozwiązany, a nadzwyczaj pilny problem — aklimatyzacji, ochrony przed ogniem i prądem. Spraw do załatwienia, jak widać jest sporo, a nie wszędzie jeszcze ekipy bhp-owców pracują jak należy, nie zawsze szkolenie w tej dziedzinie prowadzone jest powszechnie i na odpowiednim poziomie. W wielu wypadkach brak jest wzmocnionej kontroli społecznej, która przez swoją masowość może być naprawdę skuteczna. Jeszcze nie zawsze jej konieczność doceniana jest i rozumiana przez załogi. Zdarza się, że i dyrekcje nie przywiązują doń należytej wagi. Weźmy chociażby dla przykładu sprawę nadgodzin. Ile to nadgodzin odprowadzają bez uzasadnionej potrzeby robotnicy, technicy, ekonomiści, inżynierowie itp. w chwilach, gdy zakładowi grozi niewykonanie planu? Ile niebezpieczeństw dla ludzkiego zdrowia kryje nierytmiczne realizowanie zadań produkcyjnych, za które odpowiadają przecież przed załogą i gospodarką państwową dyrekcje zakładów?

Nieobce są wielu jeszcze przedsiębiorstwom fakty opóźnienia w planach produkcyjnych wynikających z nierytmiczności pracy, gdy się odrabia w jednym zaledwie miesiącu i to z nadwyżką wszystkie zaległości poprzednich miesięcy. Przy takim rytmie pracy może być nie może o porządku na zakładzie. Wśród załóg wytwarza się wtedy stan napięcia nerwowego, ostrych spieć, które przecież nie sprzyjają ani zdrowiu, ani bezpieczeństwu ludzi. A rytmiczność w realizacji produkcji i poważne niekiedy trudności na polu bhp powstają nie tylko z przyczyn subiektywnych. Na obiektywne powody składa się i stare zaplecze niektórych zakładów i brak nowoczesnego parku maszynowego.

Zdając sobie sprawę z niebezpieczeństw kryjących się w takim stanie rzeczy, władze państwowe planują jeszcze w bieżącej 5-lacie dokonanie rekonstrukcji i modernizacji wielkopolskiego przemysłu mniej więcej w 60 procentach. Bez wątpienia krok ten wymaga gospodarskiej skrupulatności i wnikliwej analizy ze strony nie tylko poszczególnych administracji zakładów, ale całych załóg. Wtedy dopiero, gdy dokonamy unowocześnienia zaopiecznia produkcyjnego, będziemy mogli w pełni realizować zadania w dziedzinie bezpieczeństwa i ochrony pracy. Na razie zaś mając do dyspozycji całą armię bhp-owców, ustawodawstwo pracy, uspołecznione leczenie wewnątrzzakładowe oraz środki inwestycyjne na doraźne usprawnienie bezpieczeństwa i higieny pracy — konsekwentnie powinniśmy sięgać po te możliwości. Najważniejsze jednak jest samo zrozumienie przez załogi roli bezpieczeństwa w pracy.

Nieobce są wielu jeszcze przedsiębiorstwom fakty opóźnienia w planach produkcyjnych wynikających z nierytmiczności pracy, gdy się odrabia w jednym zaledwie miesiącu i to z nadwyżką wszystkie zaległości poprzednich miesięcy. Przy takim rytmie pracy może być nie może o porządku na zakładzie. Wśród załóg wytwarza się wtedy stan napięcia nerwowego, ostrych spieć, które przecież nie sprzyjają ani zdrowiu, ani bezpieczeństwu ludzi. A rytmiczność w realizacji produkcji i poważne niekiedy trudności na polu bhp powstają nie tylko z przyczyn subiektywnych. Na obiektywne powody składa się i stare zaplecze niektórych zakładów i brak nowoczesnego parku maszynowego.

W tym przewidziana jest również wentylacja. Ogółem inwestycje te sięgają 17 mln. zł. Jednakże na razie bhp w „Stomilu”, gdzie niedawno zdarzył się śmiertelny wypadek, nadal pozostaje nabołałym problemem.

A ileż jest jeszcze u nas zakładów, gdzie rodzaj produkcji niesie chorobę zawodową. Pylica w zakładach korkowych, egzema rąk stykających się z środkami chemicznymi w „Lechii”, z środkami piorącymi — w Pralni i Farbiarni i prawie we wszystkich ośrodkach przemysłowych Wielkopolski nie rozwiązany, a nadzwyczaj pilny problem — aklimatyzacji, ochrony przed ogniem i prądem. Spraw do załatwienia, jak widać jest sporo, a nie wszędzie jeszcze ekipy bhp-owców pracują jak należy, nie zawsze szkolenie w tej dziedzinie prowadzone jest powszechnie i na odpowiednim poziomie. W wielu wypadkach brak jest wzmocnionej kontroli społecznej, która przez swoją masowość może być naprawdę skuteczna. Jeszcze nie zawsze jej konieczność doceniana jest i rozumiana przez załogi. Zdarza się, że i dyrekcje nie przywiązują doń należytej wagi. Weźmy chociażby dla przykładu sprawę nadgodzin. Ile to nadgodzin odprowadzają bez uzasadnionej potrzeby robotnicy, technicy, ekonomiści, inżynierowie itp. w chwilach, gdy zakładowi grozi niewykonanie planu? Ile niebezpieczeństw dla ludzkiego zdrowia kryje nierytmiczne realizowanie zadań produkcyjnych, za które odpowiadają przecież przed załogą i gospodarką państwową dyrekcje zakładów?

Nieobce są wielu jeszcze przedsiębiorstwom fakty opóźnienia w planach produkcyjnych wynikających z nierytmiczności pracy, gdy się odrabia w jednym zaledwie miesiącu i to z nadwyżką wszystkie zaległości poprzednich miesięcy. Przy takim rytmie pracy może być nie może o porządku na zakładzie. Wśród załóg wytwarza się wtedy stan napięcia nerwowego, ostrych spieć, które przecież nie sprzyjają ani zdrowiu, ani bezpieczeństwu ludzi. A rytmiczność w realizacji produkcji i poważne niekiedy trudności na polu bhp powstają nie tylko z przyczyn subiektywnych. Na obiektywne powody składa się i stare zaplecze niektórych zakładów i brak nowoczesnego parku maszynowego.

LIDIA JANASKOWA

Tydzień od 25 do 31 lipca przyniesie kolejną porcję emocji sportowych w postaci meczu lekkoatletycznego Polska — ZSRR i półfinałów oraz finałów mistrzostw świata w piłce nożnej. Poza tym widzimy obejrzyć interesujące spektakle teatralne oraz (dla tych którzy jeszcze nie widzieli) III odcinek „Stawki większej niż życie”.

PONIEDZIAŁEK: 17 — międzynarodowy mecz lekkoatletyczny ZSRR — Polska (Mińsk), 18.40 — Magazyn Postępu Technicznego, 19.20 — mistrzostwa świata w piłce nożnej — I mecz półfinałowy (Liverpool), 21.30 — III Telewizyjny Festiwal Teatrów Dramatycznych: „Przebiegaczka” Stefana Zeromskiego w reżyserii J. Gólimskiego z Teatru Narodowego w Warszawie; występują: K. Łaniewska, K. Mikołajska, G. Holoubek, M. Kalenik, A. Dzwonkowski, I. Machowski, K. Opaliński, H. Szlezyński, M. Voit.

WTÓREK: 10 — „Umarli milczą” I cz. filmu fab. NR. 17 — międzynarodowy mecz lekkoatletyczny ZSRR — Polska, 18.35 — Wszelchnia TV: „Spacerkiem po Krakowie”, 19.20 — mistrzostwa świata w piłce nożnej — II mecz półfinałowy (Londyn), 21.50 — „Umarli milczą”, I cz. filmu fab. NR. 17.

ŚRODA: 10 — „Umarli milczą” II cz. filmu fab. NR. 17, 15.50 — dla młodych film z serii „Kapitan Tenkesz”, 18.15 — „Arcydziela

CO ZOBACZYM Y

muzyki prezentuje Leonard Bernstein, 18.50 — Wszelchnia TV „Sztuka użytkowa”, 20 — „Panorama lubuska” (lok.), 20.15 — „Umarli milczą” II cz. filmu fab. NR. 21, 21.55 — „Światowid”.

CZWARTEK: 17.10 — „General kawalerii w Wielkopolsce” (lok.), 17.30 — dla młodych reportaż filmowy „W słowiańskim grodzie”, 17.55 — magazyn „Nie tylko dla pań”, 18.15 — „Kino amatorskich filmów”, 18.35 — „Miniatury”, 19.20 — mistrzostwa świata w piłce nożnej — mecz o III i IV miejsce (Londyn), 21.30 — Teatr Sensacji: Andrzej Zbych „Stawka większa niż życie”, odc. III „W pułapce”; w roli gł. S. Mikulski.

PIĄTEK: 17.30 — „Na zdrowie”, 17.55 — film z serii „Świat, który nie może zginąć”, 18.20 — Wszelchnia TV: z cyklu „Spacerki warszawskie” program „Na Placu Teatralnym”, 18.50 — „Giovanni Roncalli — Jan XXIII” (Wrocław), 20 — „Jest jeszcze jedna szansa” (lok.), 20.15 — III Telewizyjny Festiwal Teatrów Dramatycznych: transmisja z Teatru „Komedia” w Warszawie sztuki „Śniadanie na trawie” wedł. scenariusza E. Brylla i W. Siemiona; występują: Z. Merle, B. Niewinow-

ski, W. Siemion, S. Zórawski, 21.15 — „Dobry wieczór jak minął dzień”, 21.45 — „Wujek” film z serii „Dzień ostatni — dzień pierwszy”.

SOBOTA: 10 — „Diuga noc” film fab. USA, w roli gł. Henry Fonda (16. 1.), 14.50 — mistrzostwa świata w piłce nożnej — mecz finałowy o I i II miejsce (Londyn), 17.05 — dla młodych prod. ang. „Rabunek w białym dzień”, 18 — „Liga Entuzjastów Wakacji”, 19.10 — reportaż film „Lekcja rysunków”, 20 — komedia W. Rapackiego „Romans o majstrowej”, w reż. i adaptacji J. Gruzy, 21.35 — film fab. USA „Diuga noc” (16. 1.).

NIEDZIELA — 14.05 — prezentacje Państw. Teatru Łódzkiego „Płeciuga” w Szczecinie widowiska A. Swirszczynskiej „Szu-Hin 14.55 — progr. red. wiejskiej „Gdzie jest ta ziemia”, 15.20 film prod. pol. „Pigułki dla Aurelii”, 16.50 — „Był bój pod Cedynią” progr. z cyklu „Ludzie i zdarzenia”, 17.05 teleturbinę „Jadą czarne wone wozy”, 18.15 — z cyklu „Portrety” progr. o Tadeuszu Boyu-Zełenskim, 18.45 — „Wiersz i krę...” montaż muzyczny-poetycki poezji partyzanckiej i powstańczej — w przeddzień rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego, 20 — film fab. prod. CSRS „Między nami z dziejami”, 21.25 — „Śpiewa Stanisława Baranowska”.

UWAGA!
Poznańskie Zakłady Drzewne P. T.
POLECAJĄ
 rozszerzony zakres usług w zakresie:
 • napraw i odświeżania mebli
 • prac tapicerskich
 • prac zdruśniętych i malarskich
 • wykonywania stolarki nietypowej.
 Zakłady specjalizują się w wykonywaniu indywidualnych zamówień wielofunkcyjnych mebli konstrukcji mieszanej — drewno — metal — tworzywo — dostosowanych do gabarytów mających mieszkań.
TERMINY WYKONANIA — wg życzeń zamawiającego.
CENY — wg obowiązujących stawek i cenników państwowych.
INFORMACJA — telefon: 664-34, 664-35, 636-12.
BIURA — ulica Szczanieckiej nr 3
 ulica Gąsiorowskich nr 3.



Uwaga, mieszkańcy Koła i okolicy!
ELEGANCKA I MODNA
 • ODZIEŻ DAMSKĄ I MĘSKĄ
 • KONFEKCJĘ I GALANTERIĘ
 • FUTRA RÓŻNEGO RODZAJU
 poleca w dużym wyborze
Sklep PSS „MODA” w Kole ul. Sportowa
 W5292

Praca
 Pomoc domowa, raczej z prowinacji, przyjmie zaraz. Warunki bardzo dobre. Wzrostem 1,60 m, ciemne włosy, ciemne oczy. Zawsze 11. Ogłoszenie 27187g.
 Uznaję przyjmie. Stolarz — Puszczykowo, Nozowskiego 4. 27582g.
 Pomoc domowa z prowinacji z całym utrzymaniem zaraz przyjmie. Wygodnie, dobre. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 27587g.
 Gospoś z gotowaniem do trzech osób potrzebna. Warunki dobre. Nowak, Krzywiń — apteka, Główna 10. 27610g.
 Specjalistka do szycia. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 27615g.
 Pracy fizycznej na 6 godzin dziennie, poszukuje. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 27686g.
 Kulturalna wdowa, domowa (dwójka dzieci 5-7 lat), zapiekuje się domem samotnie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 27689g.
 Pani lat 50, kulturalna, inteligentna, poprowadzi dom samotnie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 27712g.
 Pomoc do dziecka dwuletniego, najchętniej starczy z zamieszaniem — przyjmie zaraz. Zgłoszenia kierować: Poznań, ul. Główna 16, od godz. 18-20. Ob. Antoszewski. 27789g.
 Samotna przyjmie stróżówkę za pokój. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 27832g.

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca
 Bzowska, Poznań Czerwonej Armii 10. 26899g.
Sprzedam formy żelazne do wyrobów figurowych cukierków jak: kolekcji, kienie, trąbki itd oraz stoły marmurowe. Zgłoszenia: J. Hojnacki, Matejki 45 m. 4. 27489g.
Likwidując gospodarstwo — sprzedam ciagnik „Zetor” z maszynami towarzyszącymi. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 28705g.
Zetor 25 K, wysoki hydrauliczny, sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 27793g.
MZ-ES-250, sprzedam tani, stan bardzo dobry. Pułaskiego 13 m. 1. 27728g.
Wykonuje: siatki parkanowe — tkane i podtynkowe różnych wymiarów, słupki, bramy, kompletne parkany, przeciąganie drutu od 0,5 — 7,0 mm, impregnacja siatek. Zamówienia przyjmuję warsztat Poznań, Czarna Rola 11, tel. 557-12 względnie Rzemieślnicza Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu Metalowców, Poznań, Głogowska 31. 28049g.
Sprzedam parkiet debowy w 7 różnych wymiarach. Tel. 562-44. 27812g.
Wytwórnia wózków dziecięcych — Chojnacki, Poznań Zbyszowska 12, tel. 446-50 dawniej Wrocławska 25. 26887g.
Wózki dziecięce duży wybór poleca wytwórnia. Orzeszkowej 18a. 26920g.
Sprzedam akordeon — „Wellmeister” 120-basowy. Poznań-Szczepankowo, Głębowa 1a. 27599g.
Sprzedam karoserie autobusową oszkloną, nadająca się na domek gospodarczy lub altane. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 27570g.
Sprzedam „Junaka” i garaż. Poznań, ul. Poznańska 50 m. 18. 27589g.
Sprzedam duży filodendron. Zablocki, Wierzeńska 4. 27592g.
Sprzedam akordeon „Poloncz”, Winogrodzka 16 m. 14. 27767g.
Sprzedam tani, 2 nowe ule. Oborniki, Szamotulskiego 13. 27678g.
Sprzedam białą spacerówkę Debic, ul. Czerwieńska 15 m. 1. 27710g.

Samochody
„Fiat 600” spiesznie sprzedam. Poznań, Wojciecha 7 m. 3, po godz. 16. 28130g.
Opel Olympia, nowe ogumienie, sprzedam korzystnie. Borek Wilk, Rynek 22, tel. 74. 10354p.
Alto — Biuro Usługowe — Tadeusz Drozdowski, poleca duży wybór nowych używanych samochodów. Posiadamy na nowe samochody. Wrocław, Krakowska 132. 27558g.
Sprzedam samochody Fiat 8 i P-70. Poznań, Górki 5. 27661g.
Sprzedam samochód osobowy (Pobieda) Warszawa, cena 23.000 zł. Kaczmarek, Poznań, Zródlana 26. 27773g.
Sprzedam samochód osobowy „Skoda 1101” z radium. Laskowa 22 za cmentarzem Junikowo. 27819g.

LoKale
Pokój wolny dla uczniów. Dąbrowskiego 87. Kiosk. 28276g.
Wynajmę pokój letnikom, blisko morza. Jan Dębski, Gdynia, Kopernika 64. K5047
Poszukuje pokoju niemieckiego. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 27598g.
Ostrów Wilk, zamienię mieszkanie dwa pokoje z kuchnią na podobne w Poznaniu, ewentualnie z dozorstwem. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 27572g.
Młode małżeństwo poszukuje pokoju sublokatorskiego. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 27455g.

Kupno
Puch — pierze nowe i używane, kupuje firma Polbume Poznań, Rynek Łódzki 2, godz. 9-15, tel. 27248g.
Sprzedaj
Sprzedam okazjynie „Junaka”. Tel. 580-66. 27574g.

Władysław Biechowski
 Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 23 bm. o godzinie 13 na cmentarzu na Junikowie.
 Strapione
ZONA I RODZINA
 Osobnych zawiadomień nie wysyłam.
 Poznań, ul. Świerczewskiego 69 m. 45.

**Redaguje Kolegium: Marian Flejsterowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skapek, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego). Telefony: 611-21 łącz wszystkie działy: sekretariat redakcji 637-76, w godz. 8.30-17.30; redaktor naczelny 637-76, z-ca red. naczelnego 637-18; dział łaczości z czytelnikami — informacja dla czytelników 637-18; dział miejski 639-39; redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefony: 452-89 i 611-21. Za treść i terminowość „Ruchu” i Poczty. Ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udzielają placówki „Ruchu” i Poczty.
 im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3, W-3**

HOTEL
«ORBIS - MERKURY»
 URUCHAMIA NA SEZON LETNI
 W KAŻDE SOBOTY, NIEDZIELE I ŚWIĘTA
taras kawiarniany
 PRZED HOTELEM
 — od strony ulicy Zwierzynieckiej.
 TARAS BĘDZIE CZYNNY W GODZINACH
 od 10-20.

Przetargi
OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI
 Komornik Sądu Powiatowego w Lesznie — na podstawie art. 955 kpc, podaje do publicznej wiadomości, że dnia 10 września 1966 r. o godzinie 9 w Sądzie Powiatowym w Lesznie, sala 18 — odbędzie się **SPRZEDAŻ W DRODZE PUBLICZNEGO PRZETARGU** 9/10 części nieruchomości Kw 4976, stanowiącej gospodarstwo rolne — położonej w Świeciechowie, ul. Wschowska 15, pow. Leszno, a stanowiącej własność dłużnika Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej Wychowu Pisklat i Drobni w Świeciechowie.
 Nieruchomość oszacowana została na 314.385 zł, cena wywołania wynosi 235.789 zł.
 Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekojmiję w wysokości 31.440 zł.
 Leszno, dnia 15 września 1966 r.
 Komornik. K5251

Poznańskie Przedsiębiorstwo Produkcji Leśnej „LAS” w Poznaniu — ogłasza PRZETARG na wykonanie 300 m linii W.N. wraz ze STACJĄ TRANSFORMATOROWĄ typu ZH-15 w Rejonie „LAS” Zbąszyń.
 Dokumentacja do wglądu w PPPL „LAS”, Poznań, ulica Słowackiego 13 — Dział Inwestycji.
 Termin składania ofert — 10 dni od daty ogłoszenia. Otwarcie ofert — 11 dnia o godzinie 9.
 W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne.
 Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo wyboru oferty lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K5223

Zakłady Płyt Piłśniowych w Czarnkowie, woj. poznańskie — ogłaszają PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie:
 1. posmarowania dachów lepikiem bitumicznym — 13.000 m²;
 2. naprawa i czyszczenie rynien na dachach o długości 1.100 mb.;
 3. naprawa i czyszczenie rur spustowych o długości 500 mb.
 W/w prace należy wykonać z materiału wykonawcy do dnia 1. XI. 1966 r.
 W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.
 Wszelkich informacji z zakresu przetargu udziela Dział Gł. Mechanika — tel. 250, w/240.
 Komisję otwarcie ofert nastąpi w dniu 15. VIII. 1966 r. w Dyrekcji Zakładów.
 Zastrzega się prawo wyboru ofert lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K5210

Poznańskie Zakłady Papiernicze w Poznaniu, przy ul. Wolkowskiej 32 — ogłaszają PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie i montaż URZĄDZENI WENTYLACYJNYCH wg dokumentacji projektowej w hali produkcyjnej w Fabryce Papieru Czerwonak. Termin wykonania do 15. XII. 1966 r.
 W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, upublicznione i prywatne.
 Dokumentację projektową można przeglądać w Dziale Inwestycji — telefon 720-45 do 48.
 Termin złożenia ofert upływa w dniu 30. VII. 66.
 Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta, lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K5142

Korzystnie zamienię pokój z kuchnią, komfort, 38 m², kwaterunkowe w Zielonej Górze, na podobne lub kawalerkę w Poznaniu, względnie okolicy. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 27622g.

Piętnię sprzedam dom jednorodzinny, 92 arów ziemi przy szosie, elektryfikowane, prywatne. Stanisław Maciejewski, Turza, poczta Damasławek, pow. Wągrowiec. 10605p

Sprzedam 17 morgów ziemi urodzajnej, położonej w Krotoszynie Zmysłów, z powodu wyjazdu. Właściciel: Stefan Skupieński, Krotoszyń, Mińska 19. 10664p

Sprzedam parcelę budowlaną, zadzwonią, opłotowaną, Piatkowska 78, godzina 16-18. 28440g

Sprzedam parcelę, Poznań — ul. Starolecka 235. 27469g

Sprzedam pół parceli (Łaźnia), pod zabudowę bliźniaczą. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 27501g

Willi nowa, 4-pokojowa, kuchnia, łazienka, centralne ogrzewanie, ogród, do wykończenia podłogi. Tytułowanie 200.000 — zł; willa nowa 4-pokojowa, kuchnia, łazienka, 108 m², już wolna, centralne ogrzewanie. Solacz, polowa 390.000 — zł; wpiaty — 340.000 — zł; dom 3-pokojowy, kuchnia, morga ośrodo 140.000 — zł; parcella bliźniacza 348 m², gotowa, za twierdzone dokumentacja zabudowy. Debic 23.000 — zł; sprzedam Nowak, Poznań, Wypiańskiego 16. 28329g

SKŁADNIWA GRA POZNANIA I WIELKOPOLSKI TO „KOŁOŁKI” JUTRO „LOSOWANIE.”
 K5340
Poznańskie Przedsiębiorstwo Bud. Ląd. i Wodno-Inż. „HYDROBUDOWA 7” w Poznaniu, St. Rynek 77
ZAWIADAMIA, że
wypłaciło nagrody
 z Funduszu Zakładowego za rok 1965.
 Reklamacje, zgodnie z Regulaminem F. Z. — przyjmowane będą do dnia 15 września 1966 r. K4975

»CENTROSTAL«
REJONOWY ODDZIAŁ W POZNANIU, ul. Gwardii Ludowej nr 3
ZAWIADAMIA SWOICH ODBIORCÓW, że w czasie od 1 do 31 sierpnia 1966 r. WSTRZYMUJE SPRZEDAŻ W MAGAZYNIE „WOLA”
 BLACH — grubych powyżej 4,75 mm, żeberkowych, lekowych, kotłowych i uniwersalnych.
Z POWODU INWENTURY.
 Wyżej wymienione materiały zadysponowane prosimy odebrać do dnia 30 lipca br. K5102

Komunikaty
Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Poznaniu — zawiadamia, że w terminie do dnia 30. IX. 1966 r. przyjmie zamawiania wstępne na wykonanie w 1967 r. PRZYZŁACZY WODNO-KAN. — wyłącznie od zleceniodawców prywatnych.
 Zaznacza się, że do złożenia zamówienia wstępnego nie wymaga się załączenia dokumentacji projektowo-kosztorysowej.
 Z uwagi na ograniczoną zdolność przerobową zgłoszenia po w/w terminie będą zrealizowane dopiero po roku 1968. K5004

Wydział Komunikacji Prezydium Rady Narodowej m. Poznania — podaje do wiadomości, że w celu podniesienia bezpieczeństwa w ruchu drogowym zorganizowano zespół. KONKURSY:
 1. Konkurs „Gigant” pod nazwą „Jeździmy bez wypadków drogowych”, w którym może brać udział każdy kierowca zatrudniony w przedsiębiorstwie względnie instytucji dysponującej pojazdami służbowymi.
 2. Konkurs o tytuł „przodującej bazy transportu” w którym może wziąć udział każde przedsiębiorstwo dysponujące ponad 10 pojazdami samochodowymi.
 Termin zgłoszeń upływa z dniem 30 lipca br. Zakończenie konkursów i rozdanie nagród odbędzie się na początku roku 1967.
 Formularze oraz szersze informacje można uzyskać w Wydziale Komunikacji Prezydium Rady Narodowej m. Poznania, Poznań, plac Kolegiacki 17, pokój 32, tel. 582-81, wewn. 232. K5280

Pracownicy poszukiwani
Cukrownia „Miejska Górka” w Miejskiej Górze — pow. Rawicz — przyjmuje do pracy na okres kampanii cukrowniczej br. pracowników umysłowych:
 — WAGOWYCH
 — PROCENTMISTRZÓW
 — oraz KONTYSTÓW (KONTYSTKI) do odbioru buraka cukrowego na punktach skupu i w miejscach. Pismem zgłoszenia wraz z szczegółowym życiorysem prosimy kierować pod wyżej podanym adresem. Rozpoczęcie kampanii przewidujemy na początek października br. do około 15. I. 1967 r.
 Termin składania wniosków do dnia 30 lipca 1966 r. Warunki pracy zgodnie z IX Układem Zbiorowym P.S. K5372

Cukrownia „Sroda” P. P. w Srodzie, ul. Niedziałkowskiej 27 — zatrudni na okres kampanii — przypuszczalnie od 15 września 1966 r.:
 — WAGOWYCH,
 — PROCENTMISTRZÓW,
 — POMOCNIKÓW WAGOWYCH (kontystki) — do odbioru buraków na terenie Cukrowni i na punktach odbioru.
 Dla zamiejscowych zakwaterowanie zapewnione. Pismem zgłoszenia wraz z szczegółowym życiorysem prosimy kierować pod wyżej podanym adresem — do dnia 15 sierpnia br. K4870

Cukrownia „Wschowa” — na okres kampanii buraczanej — poszukuje 24 pracowników na stanowiska — WAGOWYCH, PROCENTMISTRZÓW i KONTYSTÓW.
 Okres pracy około 3 miesięcy. Praca 12-godzinna. Wynagrodzenie wg IX UZP w przemyśle cukrowniczym.
 Wnioski wraz z życiorysem prosimy przysłać pod adresem Cukrowni Wschowa, woj. Zielona Góra. Do wniosku należy załączyć opinię z ostatniego miejsca pracy. K5180

Spółdzielnia Mleczarska w Czempiniu — zatrudni zaraz
 — KIEROWCĘ SAMOCHODU CIEŻAROWEGO.
 Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu przy złożeniu podania. W5164
**— GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO — z odpowiednimi kwalifikacjami i praktyką w resorcie rolnictwa — przyjmie zaraz Stacja Hodowli Roslin Nagradz. Mieszkanie zapewnione — szkoła 8-klasowa — sklepy, przystanek PKS na miejscu — odległość od Poznania — 12 km.
 Podanie z życiorysem należy przysłać pod adresem: p-ta Tulce k/Poznań. W5163**

MUZEUM
 — nieczynne.
WYSTAWY
Muzeum Narodowe — wystawa malarstwa historycznego — E. 10-15.
Biblioteka E. Raczyńskiego (pl. Wolności 19) — „Ze skarbca postępowej myśli polskiej” — godz. 10-15.
Pawilon Meblowy (Swarczewski — ul. Wszechnica nr 28) — stała wystawa meblowa — g. 9-17.
Galeria „Od nowa” — wystawa grafiki użytkowej Rafała Jasionowicza — g. 18-23.
Klub MPiK (Ratajczaka 59) — Emil Famira (CSRS) — „Malarstwo” — godz. 10-20.
ŁWA (Stary Rynek) — jubileuszowa wystawa malarstwa B. Bartia i wystawa plakatu japońskiego — g. 10-18.
Galeria ZPAP — Ion Bitzan — wystawa malarstwa — g. 10-18.
Państw. Szpital Kliniczny im. Pawłowa — interny, chirurgia, okulistyka (Gałęzy 17, tel. 510-21).
Stacja Pogotowia Ratunkowego m. Poznania (Chelmońskiego 2) — obsługa tylko na terenie Poznania wypadki uliczne i w miejscach publicznych — tel. 99; nagłe zachorowania w domu — tel. 544-44 i 544-45; porady lekarskie — tel. 637-35.
Ambulatoria — czynne: chirurgiczne — cała doba; pediatryczne i internistyczne — g. 15-23; stomatologiczne — g. 20-7.
Wojewódzka Stacja PR — ulica Kościuszki 103, tel. 566-66.
**Apteki: Marchlewskiego 11 (czynna cała doba). Duży nocny: Główna 53 i Starolecka 79.
 Lekarz Weterynarii — Miejska Lecznica dla Zwierząt — ulica Grunwaldzka 248, tel. 672-414 — od 9-21 (w nocy — nagłe wypadki).**

W radosnym i podniosłym nastroju świętują Wielkopolanie 22 rocznicę narodzin Polski Ludowej

LESZNO

Pięknie udekorowany, lśniący czerwienią i białą, witał gród leszczyński 22 rocznicę Polski Ludowej, czcąc również Tysiąclecie swej państwowości. 21 lipca odbyły się we wszystkich zakładach pracy uroczyste akademie i masówki.

Po południu odbył się na stadionie KS „Polonia” czwórmecz piłkarski o puchar Prezydium Rady Narodowej. Wieczorem przemarszował ulicami miasta capstrzyk. Przedstawiciele władz partyjnych i terenowych złożyli wieniec pod pomnikami rozstrzelanych leszczynian pod czas ostatniej wojny, powstańców wielkopolskich oraz poległych żołnierzy radzieckich.

W dzień 22 Lipca miasto i powiat rozbrzmiewały piosenką i muzyką, odbywały się też liczne rozgrywki sportowe. W Parku Tysiąclecia w Lesznie wystąpił coroczny uczestnik dożynek w Warszawie zespół regionalny z Kąkolewa, wraz z zespołem satyryków przy Domu Kultury. W Boszkowie, leszczyńskiej miejscowości letniskowej, odbyły się występy Zespołu Regionalnego z Włoszakowic i Zespołu Muzycznego „Caballero” oraz regaty żeglarskie o puchar przewodniczącego Zarządu Powiatowego LOK.

Wieczorem publiczność obejrzała na wolnym powietrzu film pt. „Kosmonauci radzieccy”, a w Osiecznej odbyły się zawody pływackie. Wszystkie placówki kulturalno-oświatowe w mieście i w powiecie, posiadające telewizory, umożliwiły mieszkańcom oglądanie centralnych uroczystości 22 Lipca w Warszawie. Szczególnie uroczyste obchodzono lipcowe święto w Bełcynie Nowym koło Leszna, gdzie dzięki kilkuletniemu wysiłkowi

mieszkańców wsi otwarto wybudowany w czynie społecznym dom kultury. Znajdują się tu również pomieszczenia dla miejscowej szkoły. (zj)

KALISZ

W przeddzień obchodów 22 Lipca odbyły się w kaliskich klubach i świetlicach uroczyste akademie. Ponadto odbyły się również uroczyste sesje miejskich i gromadzkich rad narodowych, podczas których podsumowano dotychczasowy dorobek i wyniki w realizacji zobowiązań i czynów społecznych. Na grobach, przy tablicach pamiątkowych i obeliskach w powiecie kaliskim mieszkańcy złożyli wieniec i wiązanek kwiatów. W Muzeum Ziemi Kaliskiej otwarto galerię obrazów, przekazanych miastu przez artystę - malarza Jana Wanata.

W dniu 22 lipca odsłonięto w Pietrzkach obelisk ku czci poległych żołnierzy Armii Czerwonej. W Opatówku wmurowano akt erekcyjny pod budowę sali gimnastycznej. Załoga Kaliskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego dla uczczenia Święta Odrodzenia oddała do użytku przy ul. Braci Niemcewskich w Kaliszu szkołę podstawową. W godzinach popołudniowych odbyły się liczne imprezy sportowe i koncerty. (K)

PILA

W 22 rocznicę narodzin Polski Ludowej i z okazji uroczystości dla uczczenia Tysiąclecia Państwa Polskiego, mającej i coraz bardziej rozbudowującą się Pila przybrała odświętny, imponujący wygląd. 20 bm. mieszkańcy Pili złożyli wieniec pod Pomnikiem Zwycięstwa na Cmentarzu Wojzkowym w Leszku.

Wieczorem tego dnia odbyła się w PDK uroczysta sesja MRN i MK FJN, którą zabrał przewodniczący tegoż Komitetu Henryk Pankau, a obszerne przemówienie wygłosił przewodniczący Prezydium Miejskiej Rady Narodowej Stanisław Maciejowski. I sekretarz KP PZPR Marian Cybulski wręczył niektórym zasłużonym obywatelom miasta odznaki honorowe, a Zakład Naprawczy Taboru Kolejowego i Pilskiemu Domowi Kultury Odznaki Tysiąclecia Państwa Polskiego. W części artystycznej wystąpił Zespół Pieśni i Tańca „Wielkopolska”.

21 bm. nastąpiło uruchomienie cegielni wapienno-piaskowej przy ul. Polnej. Dzień samego święta stał pod znakiem wypoczynku mieszkańców, zawodów pływackich i żużlowych. Wieczorem koncertowała w Parku Miejskim orkiestra Szkoły Muzycznej z Bad Liebenwerda (NRD). Zespół ten wystąpił także w ośrodku wypoczynkowym Płotki (KC).

KONIN

Konin obchodził Lipcowe Święto w atmosferze radości i namiętnej dumy z do-

tychczasowych osiągnięć. Na uroczystej wspólnej sesji Powiatowej i Miejskiej Rady Narodowej oraz Powiatowego Komitetu FJN szczególnie serdecznie powitano przedstawicieli budowniczych Huty Aluminium, która przekazana została do eksploatacji w przeddzień lipcowego święta. Były odznaczenia państwowe oraz Odznaki za Zasługi w Rozwoju Woj. Poznańskiego - dużo kwiatów. W czwartek w godzinach wieczornych odbył się przed Domem Górnika przy pięknej pogodzie pokaz filmowy.

Jeszcze nigdy główna ulica nowego Konina - Al. 1 Maja nie przybrała tak barwnej, wesołej szaty. Specjalnie wyasfaltowaną część alei zamieniono na salę taneczną. W piątek po południu na estradzie tej „sali” popisywał się Zespół Pieśni i Tańca „Zagłębie” z Dąbrowy Górniczej, a wieczorem odbył się w blasku lampionów wielki młodzieżowy bal 1000-lecia.

Wieczorem 22 lipca mieszkańcy Konina oglądali z zainteresowaniem historyczne widowisko Marii Dąbrowskiej pt. „Stanisław i Bogumił” w wykonaniu artystów Państwowego Teatru im. Al. Fredry w Gnieźnie. W godzinach popołudniowych odbyły się w miasteczku i wsiach liczne zabawy i zawody sportowe. (zet)

KOŁO

Uroczysta wspólna sesja Powiatowej i Miejskiej oraz 5 najbliższych rad narodowych odbyła się w Kole na terenie budowanej Fabryki Materiałów i Wytwarzania Ścierń. Okolicznościowe przemówienie wygłosił przewodniczący Prezydium PRN Władysław Ciupa. Mieszkańcy Ziemi Kolskiej oddali hołd żołnierzom radzieckim oraz ofiarom obozu masowej zagłady w Chełmie nad Nerem, składając w tych pamiątkowych miejscach wieniec i wiązanek kwiatów.

W godzinach popołudniowych odbyły się w miasteczkach i wsiach liczne zabawy i imprezy sportowe. (zet)

Kronika POZNANSKA

Przez trzy świąteczne dni poznaniacy mają do wyboru wiele ciekawych imprez: koncerty w parkach, na placach, zabawy ludowe, pokazy mody, a nawet przedstawienie plenerowe sztuki A. Osieckiej „Niech no tylko zakwitną jabłonie” na placu Wielkopolskim. Pogoda „w kratkę” zatrzyma wielu amatorów wycieczek i plaży w mieście. Mogą za to obejrzeć kilka wystaw, zająć do Muzeum Narodowego, gdzie eksponowany jest słynny obraz J. Matejki „Bitwa pod Grunwaldem”.

Gorące dni przeżywa PKP i PKS. Do ruchu świątecznego dochodzi jeszcze szczyt przewozów kolonijnych. W tych dniach przez Poznań przejeżdża ponad 70 grup kolonijnych. Około 900 dzieci przetransportuje PKS.

Środowa, pięciogodzinna ulewa wraz z burzą nie zakłóciła życia w mieście. Normalnie kursowały tramwaje, punktualnie przybywały autobusy PKS. Tylko straż pożarna musiała pompować wodę z sąsiednich piwnic, a służba drogową naprawiać ogromną wyrwę w bruku ulicy Naramowickiej.

W uroczystościach lipcowych w Warszawie bierze udział 1000-osobowa delegacja młodzieży wielkopolskiej. Delegaci z Poznańskiego wystąpią w festynie „Stolica swojej młodzieży”.

Powodzeniem wśród wycieczek zwiedzających miasto cieszą się przede wszystkim za bytki, nowe budownictwo, Palmiarnia i ZOO. Turysty z zapalem fotografują o 12 w południe koziółki na poznańskim Starym Ratuszu. (emp)

Biuro w Ostrowie

Wkrótce zostanie oddany do użytku w Ostrowie kompleks budynków, w których ulokują swe siedziby Prezydium PRN, MRN oraz władze partyjne. Oprócz pomieszczeń biurowych, do dyspozycji są również instytucji jak i interesantów przeznaczony jest salony, kawiarnia i kino. Na zdjęciu: końcowa faza robót.

Fot. - J. Chłasta



Piłka nożna

Dzisiaj ćwierćfinały mistrzostw świata

Po dwudniowej, tak bardzo konicznej dla zawodników przerwie, biorących udział w piłkarskich mistrzostwach świata, odbędą się w sobotę ćwierćfinały w czterech miastach: Sheffieldzie, Liverpoolu, Sunderlandzie i Londynie. Walczyć będą następujące pary: Anglia - Argentyna, NRF - Urugwaj, Portugalia - KRL-D i ZSRR - Węgry.

Wedle zapowiedzi ma być transmitowany mecz pomiędzy reprezentacjami Portugalii i KRL-D. Początek wszystkich spotkań o godz. 14.50. Według nie potwierdzonych wiadomości nie jest wykluczone, że

Przed meczem I. a. Polska - ZSRR

W najbliższym składzie z mistrzem olimpijskim Klimem i rekordzistą Europy Ter Owaniesjanem wystąpią lekkoatleci radzieccy w meczu z Polską, który odbędzie się w dniach 25-26 bm. w Mińsku. Reprezentanci ZSRR użyczą już w tym roku wiele świetnych wyników i można się spodziewać, że ich pojedynki z Polakami przyniosą rezultaty na najwyższym poziomie europejskim.

Nasza drużyna kobieca, mająca w swych szeregach rekordzistkę świata Irenę Kirszenstein i Ewę Klobukowską, będzie za słabym partnerem dla świetnego zespołu ZSRR. N.e zmienia tego nawet fakt, że w drużynie radzieckiej zabraknie tym razem siostr Press.

W dniach 25 i 26 bm. Polskie Radio przeprowadzi bezpośrednie transmisje z meczu lekkoatletycznego Polska - ZSRR w Mińsku. W obydwu dniach audycje nadawane będą w programie II. Początek 25 bm. - 15.45, a 26 bm. - 16.00.

Polskie Radio będzie transmitowało także 4 ostatnie mecze piłkarskich mistrzostw świata w Anglii. 25 bm. (godz. 19.30 progr. II) pierwszy półfinał z Liverpool, 26 bm. (godz. 19.30 pr. II) drugi półfinał z Londynu, następnie, 28 bm. (godz. 19.30 pr. II) nadane zostaną sprawozdanie z meczu o trzecie miejsce, a 30 bm. o godz. 14.45 w programie I transmisja z meczu finałowego.

Odnaczenie działaczy sportowych Poznania

Prezydium GKKFIT nadało z okazji Święta Narodowego liczne odznaczenia działaczom i sportowcom w kraju.

Z Poznania odznaczenia „Zasłużonego Działacza Kultury Fizycznej”, które z upoważnienia władz centralnych wręczył przewodniczący WKKFIT dr B. Ryba, otrzymali: Henryk Guettler, członek TW Polonia, b. wieloletni prezes wioślarzy okręgu poznańskiego, Józef Knał KS Warta, piastujący od kilku lat prezesurę Poznańskiego Okręgowego Związku Bokserskiego oraz sprawujący od kilkunastu lat funkcję przewodniczącego Wydz. Gier i Dyscypl. PZPN - okręgu poznańskiego.

Odnaczenie „Zasłużonego Działacza Turystyki” wręczono prezesowi przewodników turystycznych - T. Jankowiakowi.

Serdecznie gratulujemy i życzymy dalszych owocnych lat pracy. (D)

odbędzie się transmisja kanału ZSRR - Węgry.

Dzień 24 bm. jest wolny rozgrywek. O transmisjach półfinałów i finałów pisz na stronie 4 w rubryce „Zobaczmy w TV”.

Poznań - Brno 2

Reprezentacja Brna (CSRS) była do Wielkopolski na trzy warszyskie spotkania. W pierwszym meczu, który odbył się w czwartek w Poznaniu na stadionie Energetyka. Reprezentacja Brna, złożona z piłkarzy Grunow, Polonii, Calisii i Włókna pokonała po mało ciekawym pojedynku, zespół gości Czechosłowacji 2:1 (2:1).

Bramki dla gospodarzy byli: w 2 minucie Kozłowski wyrównał Halobek (Brno), a ciekawy punkt uzyskał w 38 min. Dominio.

Reprezentacja Brna wystąpiła w sobotę w Kaliszu przeciwko gospodarzom tego miasta. (P)

Ogólnopolski spływ szkółek kajakowych

Otwarcie VII Ogólnopolskiego Spływu Kajakowego absolwentów szkółek kajakowych PTKK odbyło się 25 bm. o 10.30 w Dębie Turysty POSTiW i w Wolsztynie. Zakończenie trasy A Wolsztyn-Boszkowo nastąpi 6 sierpnia, otwarcie trasy B Boszkowo-Wolsztyn 7 sierpnia. (x)

Czempion prowadzi

Uczestnicy obozu kondycyjnego ZMS rozegrali konkurencje szachowe, w których wygrał Gromosław Czempion. Zakończenie trasy A Wolsztyn-Boszkowo nastąpi 6 sierpnia, otwarcie trasy B Boszkowo-Wolsztyn 7 sierpnia. (x)

300 motocyklistów w sześciodniowej FIM

Szwedzki Związek Motorowy w tym roku organizuje większą imprezę motocyklistów - sześciodniową FIM, która otrzymała już zgłoszenia 300 motocyklistów z 17 państw. Szwedzi w tej imprezie potwierdzili federację motorową: Anglii, Belgii, CSRS, Finlandii, Holandii, Kanady, Norwegii, NRF, Polski, Szwajcarii, USA, Włoch i ZSRR.

Sześciodniowa odbędzie się w dniach od 29 sierpnia do 4 września. Jej główna kwatera mieścić się będzie w mieście Örebro, odległym około 200 km od Sztokholmu. (PAP)

Wycieczka do Łęczek

Koło Miejskie PTKK w Poznaniu organizuje 23 bm. wycieczkę krajoznawczą na trasie Chrzst Wielkie - Łęczki (6 km od pieszej). Zbiórka uczestników Dworcu Zachodnim o godz. 10.00. Biletem kolejowym do Chrzst (przez Szamotuły). Wyjazd o 10.22, powrót o godz. 21.33.

franc. włoskiej (16 l.), w reż. głównych Alida Valli i Jean Raus; 22.30 - Filmowy program rozrywkowy - „Wieczór z Julie drets”.

NIEDZIELA 9.40 - Z cyklu „W świecie sztuki” - reportaż o „Muzeum pod ziemią” (Ryga); 13 - „Przygoda z Borówkami” film fab. prod. 14.05 - „Życie w starożytnym Rzymie” - film prod. włoski odc. I; 14.35 - „Zielone perły” - program wiedeński; 15.00 - „W starym kinie” - gram. pt. „Ela się w oku kręci” - 16 - Dla dzieci - „Przygoda z kłami” - film prod. CSRS 16.15 - „Plany” - progr. z cyklu „Okiem i węglem”; 16.50 - Teatr - „Celadon i Astrea czyli królewski” - (Listy Sobieskiego i Marysienski); 17.30 - Film 18.30 PKF; 18.40 - „Stare wyzysy”; 19 - „Słownik Wyższych Obcych”; 19.20 - Dobranoc; 20 - „Biuro na trasie storach” - film fab. prod. 21.20 - Śpiewa Stefan Zach; 22.00 - „Niedziela sportowa”; 22.15 - Wyniki „Koziółków”.

TV zastrzega sobie prawo zmian.

odpowiadamy

Kazimierz K., Czmoń. - List Pana przekazujemy do Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Sremie. (1523)

Marek M. - Młodociany pracownik fizyczny w wieku od 16-18 lat ma prawo do 7-dniowego urlopu wypoczynkowego po półrocznej pracy i 14-dniowego po rocznej pracy. 7-dniowy urlop przysługuje tylko w pierwszym roku pracy. (1489)

Henryk F., Czażeń. - Bardzo nam przykro, ale w Konkursie Targowym nie Pan nie wygrał. (1566)

Maria Koralewska, Nowe Miasto. - Technikum Geodezyjno-Drogowe o specjalności fotogrametrii znajduje się przy ul. Szamotulskiej 33. Blizszych danych udzieli sekretariat szkoły. (1565)

Wozacy z pow. obornickiego. - List Wasz przekazaliśmy Związkowi Pracowników Leśnych i Przemysłu Drzewnego w Poznaniu. (1572)

Jadwiga Szymańska z U. - Ogórki przedz się zakwasza, jeżeli do roztworu wody z solą doda Pani łyżeczkę miodu. (521)

Lipiec 23	Apolinarego
sobota	Słońce: 3.56-20.01

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI - g. 19.30 przedst. zamknięte; pozostałe teatry nieczynne.

W WOJEWÓDZTWIE

KONIN: „Stanisław i Bogumił”.

KINA

CHODZIEŻ - Ceramika: nieczynne; Notek: „Miejsce dla jednego”; CZARNKÓW: „Sam pośród miasta”; GNIEZNO - Lech: „Mam dwadzieścia lat”; Polonia: „Sobótki”; GOSTYŃ: „Faraon”; JAROCIN - Echo: „Na tropach zbrodni”; KALISZ - Kosmos: „Nie kochana”; Oaza: „Niagara” Stylowe: „Miejsce dla jednego”; KEPNO: „Głos ma prokurator”; KOŁO: „Zawsze w niedzielę”; KONIN: Energetyk: „Pięciu mężów pani Lizy”; Górniki: „Pieczęcie gołabki”; KOSCIAN: „Pieczęcie gołabki”; KROTOSZYN: „Wizyta starszej pani”; LESZNO - Panorama: „Człowiek z Rio”; MIĘDZYCHÓD: „Niedziela sprawiedliwości” i

„Zmierzch czarowników”; NOWY TOMYŚL: „Pięciu mężów pani Lizy”; OBORNIK: „Potem na stepie cisza”; OSTROW: „Roma”; „Piękny Antonio”; Słońce: „Kim pan jest doktorze Sorge”; OSTRZEŻÓW: „Satan”; PILA - Iskra: „Lekarstwo na miłość”; Koral: „Powodzenia Charlie”; PLESZEW: „Miecz i waga”; RAWICZ: „Jutro Meksyk”; SŁUPCA: „Denuncjacja”; „Ciotki na rowerach”; SREM: „W kraju Komanczów”; SRODA: „Syn kapitana Blooda”; SZAMOTUŁY: „Faraon”; TRZCIANKA: „Dziennik panny służącej”; TURK: „Lenin w Polsce”; WAGROWIEC: „Upadek Cesarstwa Rzymskiego”; WOLSZTYN: „Szukajcie gitary”.

W Poznaniu

FOTOPLASTIKON - g. 12-21 „Waszyngton”.

RADIO

SOBOTA: PROGRAM I - Fala 1322 m i UKF (do g. 19 i od 23 do 3) 69,74 MHz; 8.45 „Na różnych instrumentach”; 8.49 „Rozmowy na temat prawniczy”; 9 „Wyprawy” - przygody - zabawy - zawody”; 10 „Ostatnie opowiadanie o robotach”; 10.20 „Rytm i piosenka”; 11.30 Konc. estradowy; 12.10 Polska muz. ludowa; 12.40 „Więcej, lepiej, taniej”; 13 Gra duet fortepianowy: Vitis Wrońska i Wiktor Babin; 14 „Czy znasz tę książkę”; 14.30 Muz. popularna; 14.40 „Spot-

kanie z piosenką radziecką”; 15.05 George Enescu: I Rapsodia rumuńska; 15.20 Kultura pilnie poszukiwana; 15.50 Z księgarskiej ludy; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 18.45 „Kwadrans z dedykacją”; 19 Piosenki z ząpady; 19.10 Public. międzynarod.; 19.20 „Wiedźmki muzyczne po kraju”; 20.30 Wieczór literacko-muzyczny; 23.15 Poznańska 15-ka Radiowa; 23.35 Muz. tan.; 0.05 Program nocny z Warszawy.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 66,62 MHz; 8.15 Muzyka; 9 Konc. melodii i piosenek; 9.50 „Dla każdego coś wesołego”; 10.50 „Julian” fragm. 3 pow.; 11.10 Public. międzynarod.; 11.20 Konc. chopinowski; 12.10 Mel. rozrywk.; 12.25 Polskie mel. ludowe; 12.50 Mówi Technika - „Guma gumie nierówna”; 13 „Czas dobrych gospodarzy”; 13.20 Popołudnie muzyczne; 13.50 „Sprawy niezwykłe i przykre”; 14 Muz. operowa; 14.30 Mówi Przyroda - „Rzeźbiarce kraj- obrazu”; 14.45 Piosenki żołnierskie; 15 Dla dzieci - „O tym jak krawiec pan Niteczka królem został”; 15.40 Mel. rozrywk.; 16.05 Public. międzynarod.; 17 Recital tygodnia poświęcony sztuce śpiewacza Adi Sari; 17.30 „Program z dywanikiem”; 18.50 Felieton M. Jorsta; 19.05 Muz. i Aktualn.; 19.30 „Matysiakowie”; 20 Koncert z nagrania Ork. PR w Krakowie; 21.40 Muz. tan.; 22 Radiokabaret „Trzy

po trzy”; 23 Kącik melomana - dawna muzyka polska; 23.30 Mel. na dobranoc; 0.05 Program nocny.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10, 15, 19, 21, 23.50 1, 2, 2.55.

NIEDZIELA: PROGRAM I - Fala 1322 m i UKF (do g. 19 i od 23 do 3) 69,74 MHz; 8.15 Utwory W. A. Mozarta; 8.30 Przegląd muzyczny tygodnia; 9.05 „Fala 58”; 9.15 Magazyn Wojskowy; 10 Dla dzieci w wieku przedszk. pt. „O Jelonku-Pyszałku”; 10.40 Konc. życzeń; 11.40 „Anegdota i fakty”; 12.10 „Plamy na mapie”; 12.20 „Wesoły autobus”; 13.35 Przegląd prasy literackiej; 13.45 Radiostacja harcerska; 14.30 „W Jezioranach”; 15 Z kart muzycznego albumu; 16.05 Tygodn. przegląd wydarzeń międzynarodowych; 16.20 Niedzielną Teatr Popołudniowy - „Żołnierze królowej Madagaskaru”; 18.05 Kwa drans piosenek; 18.20 Konc. rozrywkowy w wyk. Ork. PR w Krakowie; 18.45 „Narozny dom” opow.; 19 Kabarecik reklamowy; 19.15 Muz. rozrywk.; 20.30 Wieczór literacko-muzyczny; 23.15 Nowości Programu III; 0.05 Program nocny z Krakowa.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12.05, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II - Fala 407 m i UKF 66,62 MHz; 8 „Moskwa z melodią i piosenką” słuchaczom polskim; 10 Pozn. konc. życzeń; 11 Magazyn Lotniczy; 11.30 „Opowie-

ści swawolne a uciężne”; 12.10 Warszawski Tygodnik Dźwiękowy; 12.35 Potanek symf. Wielkiej Ork. Symf. PR pod dyr. K. Strzy z udz. K. Janasa - skrzypce; 13.28 Konc. rozrywk.; 13.45 - Polskie mel. ludowe; 14 Piosenka Miejska; 14.30 Muz. rozrywk.; 15 Dla dzieci słuchow. pt. „Czarodziejska wyspa „Aotea”; 16.30 - Koncert chopinowski - Swiatosław Richter; 17.05 Felieton na temat międzynarodowy, 17.15 Gra Kwintet Horace Silvera; 17.30 „Pod wieczorek przy mikrofonie”; 19 Rewia piosenek; 19.30 „Ballada o jałowcu” - słuch.; 20.32 Klub Miłośników Zespołu „Tarpany”; 21.22 Muz. tan.; 22 Ogólnop. i Poznańskie wiadom. sport.; 22.30 Nie dzielne wieczory muzyczne; 23.30 Mel. na dobranoc.

WIADOMOŚCI: 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 21, 23.50.

TELEWIZJA

SOBOTA: 13.25 - „Kochana rodzinka” - film z Filipem i Flapem; 14.34 - Wiadomości; 14.45 - Mistrzostwa Świata w piłce nożnej. Mecz ćwierćfinałowy. Transm. z Liverpoolu 16.45 - „Idziemy do cyrku” - film prod. radz. 17.45 - Dla młodych widzów „Liga Entuzjastów Wakacji”; 18.15 - Muzyka w Łańcuchu; 18.45 - „Tele-Echo”; 19.20 - Dobranoc i Monitor; 20 - Widowisko teatralne pt. „Ona my”; 20.25 - Dziennik; 20.40 - Wiadom. sport.; 20.55 - „Cud zdarza się raz” - fab. film prod.